Nr. 268 Łódź, Sobota, 29 września 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 100.000
„ „ „ Kraju „ 120.000
„ „ „ za gran. 175.000
Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 175.000 mk. miesięcznie

Cena 5.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 4500 mk. 10 szpalt za wiersz milimetr. jednoszp.
Nekrologi 2500 „ „ „
Nadesł. po tekśc. 3500 „ „ „
Zwyczajne 1500 „ „ „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 150.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

SPRAWA KRESÓW WSCHODNICH.

Chjena ogłosiła tydzień kwesty na „obronę kresów wschodnich“. Ta osobliwa manifestacja, która ma w opinji publicznej podnieść spadające papiery „ósemki“, schodzi się fatalnie z ponuremi wieściami o stanie rzeczy na tych kresach, wywołanym naszą błędną polityką, która wiele, zbyt wiele, natchnień czerpała właśnie z kół urządzających owa obronną kwestę.

Według naszego zdania, mieliśmy w czasie podpisywania traktatu w Rydze wszystkie atuty po swojej stronie, a wyzbywamy się ich dobrowolnie, dzięki naszym błędom i uchybieniom w stosunku do miejscowej ludności.

Wiadomo, że kresy wschodnie są krajem o ludności mieszanej. Oczywiście fakt ten powinna uznać władza rządowa, a już bezwarunkowo jest to obowiązkiem republiki demokratycznej, stawiającej w swej konstytucji zasadę równouprawnienia. Zresztą sama racja stanu domaga się zjednania dla państwa różnych odłamów tej ludności i wyrobienia w niej względem niego lojalności i zaufania.

Chjena wszystkie te odłamy uważa w czambuł za wrogów państwa i wypowiada im walkę. Takie stanowisko zajęła podczas wyborów i w sejmie, zanim jeszcze ujawniły się tendencje poszczególnych odłamów obcoplemiennych. Utrzymała to stanowisko dotychczas i zrobiła z niego podstawę swej polityki na kresach. Doprowadziła temsamem do ich solidarności, przeciwstawiającej się „narodowości panującej“.

Oczywiście nie może być programem demokracji przymusowe wynaradawianie ludności kresowej lub innej. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że znaczna część tej ludności wobec braku wyraźnej świadomości narodowościowej uległaby zapewne naturalnej i samorzutnej polonizacji, gdyby nie stała temu na przeszkodzie agresywna i jątrząca działalność naszych nacjonalistów.

Oto co pisze konserwatywne „Słowo“ wileńskie w art. p. tyt. „Program polityki kresowej“ z racji potwornie niedorzecznego postępowania z białorusinami i ich ograniczania w szkołach:

„Wrota naszej szkoły powinny być najszerzej otwarte. Dlatego też przestępcą wobec polskości jest każdy, kto mówi o zastosowaniu „numerus clausus“ w naszym kraju. Im więcej dzieci, nie mówiących po polsku, zakołata do drzwi naszej szkoły, tem większy musi być nasz tryumf.

W tym samym celu podnieść należy poziom naukowy uniwersytetu Stefana Batorego, który powinien być prawdziwą latarnią, rzucającą promienie tak silne, że aż przenikające kordony. Komisja imatrykulacyjna tego uniwersytetu takimi rządziła się przepisami, że część białoruskiej młodzieży zamiast do Wilna wyjeżdża na studja do Pragi czeskiej. Świadczy to o zupełnem minaniu się uniwersytetu wileńskiego ze swemi politycznemi zadaniami“.

Tak tedy nawet z punktu widzenia celowej polonizacji, to, co się dzieje na kresach wschodnich jest absurdem politycznym.

Chjena powtarza wciąż, że żywioł polski jest właściwym gospodarzem kraju i powinien w nim niepodzielnie rządzić... Ale wiadomo powszechnie, że wszelkie gospodarstwo prócz praw nakłada i obowiązki. Właśnie dlatego, iż żywioł polski jest panującym, że spełnia rolę gospodarza, nie może ani na chwilę zapominać, że ma w tej roli obowiązki wobec całej ludności kraju, wobec wszystkich jej obywateli. Musi też pamiętać, że to gospodarstwo nie może być ani bezwzględne, ani wyłączne, gdyż konstytucja państwa poręcza wszystkim jego obywatelom równouprawnienie i nic nie mówi o przywileju narodowościowym.

Dawniejsza endecja i dzisiejsza Chjena z maniackim uporem trzyma się swej przedwojennej ideologji, że na wschodzie niema żadnych narodowości oprócz polaków i rosjan. Na rzecz tych ostatnich chętnie oddawała wszystkie te obszary, które nie były lub nie uchodziły za czysto polskie. Po wojnie propaguje i przeprowadza w stosunku do Rosji politykę rozgraniczania i po dawnemu ignoruje młode narodowości, budzące się do samodzielnego życia. W swej ślepej niechęci do białorusinów lub ukraińców Chjena gotowa jest zawsze do faworyzowania ich kosztem żywiołu rosyjskiego.

Można sobie wyobrazić jak bardzo szkodzi nam podobna polityka na kresach i jak wielkie niebezpieczeństwo przygotowuje nam w niedalekiej przyszłości. Wszak rząd sowiecki wie o tych błędach i nie szczędzi starań, aby je wyzyskać na naszą szkodę. Wiadomo, że założył w Mińsku coś w rodzaju uniwersytetu dla białorusinów i że idzie tam intensywna hodowla ich inteligencji, oczywiście w kierunku wrogim Polsce. Cóż powiedzieć o tych, którzy zamykają przed młodzieżą białoruską wrota uniwersytetu wileńskiego? Uzupełniają oni bezwiednie ciemne knowania naszych wrogów, oddają tę młodzież pod kierunek Moskwy lub też czechów na ostateczny użytek tejże Moskwy. Skutkiem naszej błędnej polityki, a przedewszystkiem wpływów Chjeny w rządzie i administracji położenie kresów wschodnich nastręcza poważne obawy. Ażeby je polepszyć trzeba przedewszystkiem usunąć te wpływy. Miał słuszność „Robotnik“, gdy w odpowiedzi na nawoływania endeków do obrony kresów wschodnich, zaznaczył, że przedewszystkiem trzeba je bronić od endeków.

J. Mazurski.

Żyrardów podarunkiem

Konsorcjum, które otrzymuje od rządu zakłady żyrardowskie, nie jest właścicielem większości akcji. — Inni akcjonarjusze zostaną wywłaszczeni z praw.—Pożyczka rządowa na zwrot wydatków państwowej administracji. Sprawą winien zainteresować się sejm.

W sprawie przekazania zakładów żyrardowskich, dotychczas administrowanych przez rząd, nowym ich właścicielom, grupie finansistów francuskich, dowiadujemy się szeregu sensacyjnych szczegółów, które rzucają dwuznaczne światło na tę sprawę.

Jak wspomnieliśmy, nowymi panami żyrardowskich zakładów będą od dnia 1 listopada francuzi, a raczej francuscy spekulanci na większą skalę, nie mający nic wspólnego z pojętym na serjo przemysłem. Ludzie ci za psie pieniądze wykupili swego czasu akcje Żyrardowa od rodziny Hillego i Dietricha, założycieli tych zakładów, a obywateli niemieckich. Rodzina ta jednak nie posiadała większości akcji w rękach. Na ogólną liczbę 36 tysięcy sztuk posiadała tylko 14 tysięcy. Reszta akcji znajduje się w małej części w prywatnych rękach polskich i w obrotach giełdowych, a w przeważnej w Rosji i nikomu nie wiadomo, co się z niemi dzieje. Być może spoczywają w schowkach bankowych zapomnianych, lub uległy zniszczeniu lub zagubieniu. Nie starano się z żadnej strony stwierdzić, gdzie te akcje się znajdują, ani też wogóle stwierdzić ile akcji jest w Polsce i w czyich są rękach.

Rokowania wszczęto z grupą francuską, która wylegitymowała się z posiadania 14 tysięcy sztuk. Rokowania te, osłonione tajemnicą, doprowadziły do postanowienia oddania zakładów żyrardowskich tej właśnie grupie.

Stwierdzić należy, że rząd przed powzięciem tej ważkiej decyzji nic nie uczynił, by albo ujawnić innych akcjonarjuszy, albo też prawa ich zabezpieczyć przeciw mniejszości, która okupować będzie zarząd. Fakt ten w niezbyt pochlebny sposób oświetla stosunki, panujące w gmachu przy ulicy Elektoralnej, siedzibie ministerstwa przemysłu i handlu, zwanego już ministerstwem tolerowania rabunkowej gospodarki spółek akcyjnych.

To jednak, co dopiero ma nastąpić, brzmi jeszcze bardziej nieprawdopodobnie, aczkolwiek w zasadzie jest już zdecydowane.

Nowy zarząd zwołuje natychmiast po objęciu zakładów walne zgromadzenie i na niem — pod nieobecność innych akcjonarjuszy — uchwali przewalutowanie dotychczasowych akcji rublowych, po 250 rubli wartości nominalnej, na akcje markowe, oraz uchwali powiększenie kapitału do bardzo znacznej sumy przez nową emisję akcji, które formalnie zostaną oddane do skupu akcjonarjuszom dotychczasowym w stosunku do ilości akcji posiadanych, jednak z tem zastrzeżeniem, że akcje niero zebrane przez akcjonarjuszy do pewnego określonego terminu, stają się własnością zarządu, który dysponować może niemi po kursie nominalnym. Naturalnie akcjonarjusze, którzy przebywają np. w Rosji i o niczem nie wiedzą, nie będą mogli wykorzystać prawa poboru. Nowoemitowane akcje staną się własnością zarządu, a więc francuskich spekulantów, którzy temsamem zdobędą absolutną większość.

Przypuśćmy, że emitowanych zostanie 360 tysięcy nowych sztuk akcji po 1000 marek ceny nominalnej. Przypada więc na każdą dotychczasową akcję po 10 nowych akcji. Do kupna zgłosi się przedewszystkiem 14 tysięcy akcji francuzów i pobierze 140 tysięcy oraz przypuszczalnie 5 tysięcy sztuk, będących w różnych rękach w Polsce, czyli dalszych 50 tys. sztuk. Ogółem rozebranych zostanie 190 tysięcy. Do dyspozycji zarządu pozostaje nierozebrana reszta 170 tysięcy.

Znajdzie się więc zarząd w posiadaniu 324 tysięcy sztuk akcji na ogólną ilość 396 tys. akcji równouprawnionych. Po wydaniu bowiem nowej emisji, akcje stare zrównane będą całkowicie z akcjami nowemi. W ten sposób francuzi, którzy obecnie posiadają poważną mniejszość majątku Żyrardowa, pod życzliwą opieką naszych władz, staną się za kilka tygodni właścicielami prawie całości i zapłacą za to tylko nominalną cenę nowych akcji.

Jeżeli do tego dopuści rząd, jeżeli nie zabezpieczy w dostateczny sposób praw akcjonarjuszy, dziś nieznanych i nie mogących o swe prawa się upominać — to — bez względu na to, kim byliby ci nieznani akcjonarjusze — będzie to oczywistem bezprawiem wobec nich popełnionem.

Dalej dowiadujemy się jeszcze, że owo konsorcjum francuskie na zapłacenie rządowi odszkodowania za poczynione w Żyrardowie wkłady i za odbudowę tych zakładów po zniszczeniu wojennem, w wysokości 20 miljardów, otrzyma pożyczkę w P. K. K. P. To już jest clou wszystkiego. Niedość, że ustalonej sumy nie zabezpieczono w obcej walucie, do czego miało się pełne prawo, gdyż chodzi tu o obcokrajowców, ale w dodatku wydrukuje im się potrzebną ilość marek, które zwrócą, gdy należycie się zdewaluują.

Sprawa Żyrardowa jest bardzo doniosłą. Nastręcza ona dużo możliwości poniesienia strat przez skarb państwa i skrzywdzenia ludzi, których prawdopodobnie los skądinąd już dostatecznie skrzywdził. I to wszystko w dodatku na rzecz ludzi obcych, przychodzących do Polski nie z wkładami, ale po zyski, a więc na rzecz eksploatatorów. Sprawą tą winny zainteresować się czynniki sejmowe i poddać ją gruntownej rewizji dla uspokojenia opinji publicznej.

(—)

Jutro będzie gorzej, niż dziś.

Czarny pesymizm p. Witosa.

Urzędnicy mogą umrzeć z głodu i chłodu.—Groźba represji na wypadek podjęcia walki o poprawę bytu.

WARSZAWA, (Telefonem od nasz. koresp.) — Wczoraj delegacja urzędników państwowych udała się do premjera Witosa i przeprowadziła z nim rozmowę, której główne momenty były następujące:

Delegacja podkreśliła

ogólny stan wyczerpania materjalnego i moralnego urzedników,

grożacy obniżeniem się poziomu etycznego i fachowego ogółu urzędników. Zwróciła się ona do premjera z zapytaniem,

czy rzad ma jakieś plany na przyszłość w tej sprawie

i czy są nadzieje choćby na drobną poprawę. Premjer odpowiedział: **„Jutro bedzie gorsze, niż dzisiaj. Nic innego wam powiedzieć nie moge. Inne powiedzenie nie byłoby szczere. Państwo nie jest w stanie w najmniejszym stopniu uwzglednić żadań urzedniczych, tembardziej, że minister skarbu od tego uzależnił prowadeznie swego resortu.**

Delegacja urzędników zapytała,

co maja robić urzednicy, aby przetrwać zime?

Premjer odpowiedział,

„Róbcie sobie co chcecie. Ja wam nic wiecej powiedzieć nie moge. Jak sie skarb poprawi, bedziemy mogli myśleć o przyjściu z pomoca urzędnikom“.

Delegacja wówczas zauważyła, że

w szeregach urzędników panuje rozżalenie,

a często rozpacz. Poszczególne jednostki straciły już cierpliwość.

Premjer odpowiedział:

„Gdyby doszło do zakłócenia normalnego biegu pracy, wzglednie prób bezrobocia, bedzie ono natychmiast zlikwidowane. Rzad wie, kto przygotowuje strajk Ci wszyscy musieliby przestać natychmiast spełniać obowiazki urzędników państwowych.

Odnośna decyzja rady ministrów już zapadła.

Raz jeszcze podkreśliwszy, że

nie jest w stanie nic obiecać,

premjer Witos delegację pożegnał.

Starszyzna sejmu radzi.

Wczoraj o godz. 12 w poł., zebrał się sejmowy konwent seniorów na naradę.

Pierwsze po ferjach posiedzenie konwentu było poświęcone ustaleniu terminu rozpoczęcia walnych obrad sejmu oraz terminów posiedzeń komisyjnych.

Rozprawy były bardzo ożywione. Kluby opozycyjne domagały się zwołania sejmu już na dzień 2 października. Większość sejmowa żądała natychmiastowego zwołania komisji, a termin walnego posiedzenia sejmu uzależniała od porozumienia się z rządem oraz od przygotowania dostatecznego materjału przez komisje.

Spór rozstrzygnął marszałek Rataj w ten sposób, że oświadczył, iż zwoła pierwsze walne posiedzenie sejmu dnia 9-go października. Dodał przytem, że términ ów może być odroczony tylko w takim razie, gdyby zjawił się uzgodniony wniosek odroczenia.

Przedstawiciele wszystkich ugrupowań wyrazili na to zgodę.

Nastąpnie konwent postanowił zwołać telegraficznie na dzień 2 października posiedzenia komisji następujących: budżetowej, wojskowej, rolnej i regulaminowej.

Sprawy polskie w radzie ligi narodów.

Jaworzyna do Hagi. — Koloniści. — Traktat o mniejszościach.

GENEWA, 28 września. (Pat). **Rada ligi narodów wydała orzeczenie w sprawie Jaworzyny, kolonistów, oraz interpretacji traktatu o mniejszościach.**

W kwestji Jaworzyny rada ligi narodów wysłuchała raportu Quinonesa de Leona, przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca

przesłanie sprawy do opinji trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać kwestję doliny Jaworzyny za otwartą, czy też za zamknieta przez decyzję poprzednią.

Skirmunt oraz Benesz zgodzili sie na rezolucje raportu, który wobec tego został aprobowany jednomyślnie.

W sprawie kolonistów rada ligi narodów przyjęła do wiadomości opinję trybunału haskiego, wypowiadając życzenie,

aby rząd polski przedłożył radzie ligi przed sesją grudniową informacje o tem, jak zamierza uregulować tę sprawe.

Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów nie może zająć innego stanowiska, jak zajete przez rząd polski w Hadze.

Skirmunt oświadczył, że raport oraz rezolucję zakomunikuje swemu rządowi, zastrzegając dlań swobodę działania.

GENEWA, 28 września. (Pat). W sprawie interpretacji artykułu 3 i 4 traktatu o mniejszościach rada ligi narodów przyjęła rezolucję, proponowaną przez lorda Roberta Cecila. Rezolucja zatwierdza opinję trybunału haskiego, dotyczącą artykułu 4-tego oraz przyjmuje do wiadomości memorjał lorda Roberta Cecila, dotyczący art. 3-go. Rezolucja zaleca referentowi Mellon Banco w porozumieniu z sekretarjatem zaofiarować rządowi polskiemu usługi dla zbadania spraw, zwiazanych z klauzulami o obywatelach, oraz dla negocjacji, jakie rząd polski chciałby ewentualnie nawiązać w tej sprawie z Niemcami. Skirmunt oświadczył, że nie może nic uczynić poza przesłaniem rządowi rezolucji odnośnej zaś co do ustępu o negocjacji z Niemcami zaznaczył, że pertraktacje drezdeńskie są tylko zawieszone.

GENEWA, 28 września. (Pat). Zgromadzenie ligi narodów odbyło w ciągu d. 27 b.m-dwa posiedzenia. Na rannem posiedzeniu zgromadzenie ligi aprobowało wniosek komisji do spraw społecznych, dotyczących handlu narkotykami. — Ogłoszony w tej sprawie wniosek zaleca zwołanie drugiej konferencji dla ograniczenia handlu i produkcji opjum, morfiny, kokainy itd. Na popołudniowem posiedzeniu zgromadzenie ligi przyjęło do wiadomości raport Donina Lengaro, który w imieniu komisji politycznej oznajmił o cofnięciu przez Litwę wniosku wznowienia sprawy wileńskiej przed forum ligi.. Wniosek ten Litwa przenosi na zgromadzenie przeszłoroczne.

Rokowania polsko-finlandzkie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. kor.). W pierwszych dniach października wznowione będą rokowania polsko-finlandzkie. Delegaci finlandzcy pp. Prokope i Makkonen przybywaja do Warszawy 3 października.

ZWOŁANIE SEJMU.

WARSZAWA, 28 września. (A. W.). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów ustalono, iż sejm zwołany będzie na dzień 9 października.

PREZYDENT RZPLITEJ W WILNIE.

WILNO, 28 września. (Ag. Wsch.).— Data przyjazdu p. prezydenta Rzplitej do Wilna została ustalona na dzień 14 października. Prezydent przybędzie w otoczeniu 8 osób, wśród których znajdować się będzie minister dr. Kiernik i sekretarz kancelarji cywilnej, Lentz.

Prezydent zabawi w Wilnie wraz z małżonką dwa dni, poczem uda się na jedne dzień do Święcian. W ciągu pobytu w Wilnie odbędzie się wycieczka do Trok.

PRZYJAZD P. YOUNGA.

LONDYN, 28 września. (Pat). Hilton Young wyjeżdża dnia 5 października do Polski na specjalne zaproszenie, wystosowane do rządu angielskiego przez rząd polski. Misja Younga nie jest oficjalną. Towarzyszyć będą Youngowi p. H. Trottez, były wice-gubernator banku angielskiego i p. Henryk Person z angielskiego ministerstwa skarbu.

ODWOŁANIE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że radca poselstwa polskiego w Rydze p. Wojciech Baranowski został odwołany ze swego stanowiska.

ZAPRZYSIĘŻENIE MINISTRA.

WARSZAWA, 28 września. (Pat). — Dnia 26 września odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie ministra kolei Nossowicza według przepisanej roty. Przysięgę odebrał p. perzydent Rzplitej.

LIKWIDACJA OBOZU DLA INTERNOWANYCH.

WARSZAWA, 28 września. (AW) — Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do likwidacji obozu internowanych w Strzałkowie.

Z ogólnej liczby 1.650 internowanych, 322 zwolniono po znalezieniu przez nich środków zarobkowania, 769 internowanych zostało zwolnionych do powiatu słubeckiego i skierowanych do kierownictwa warsztatów, składających się z internowanych.

KONIEC STRAJKU WE LWOWIE.

LWÓW, 28 września. (Ag. Wsch.). — Strajk pracowników gminnych został zlikwidowany na podstawie porozumienia. Pracownicy przyjęli z pewnemi zastrzeżeniami propozycje prezydjum gminy.

CZEKI WERYFIKACYJNE.

WARSZAWA, 28 września. (AW) — Celem zapobieżenia ewentualnemu brakowi środków obiegowych, względnie liczeniu znacznych sum pieniężnych, P.K.K.P., w porozumieniu i za zgodą ministerstwa skarbu, postanowiła wydawać posiadaczom rachunków żyrowych w P.K.K.P. i oddziałach t. zw. czeki weryfikacyjne, któremi klijenci będą mogli uskuteczniać wpłaty z tytułu podatków i innych należytości w kasach skarbowych.

URODZAJ BURAKÓW.

WARSZAWA, 28 września. (A. W.) Wartość tegorocznej produkcji buraków cukrowych została obliczona na 5 miljardów marek polskich.

Światła i cienie bałkańskie

BLOKADA SOFJI.

Sytuacja polityczna w Bułgarji.

BELGRAD, 28 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Przybył tutaj kurjer poselstwa jugosłowiańskiego w Sofji. Kurjer ten zdał sprawozdanie z położenia w Bułgarji. Wiele wiadomości jest, według niego, silnie przesadzonych, lecz nie ulega watpliwości, że niebezpieczeństwo komunistycz. jest poważne i że Sofja znajduje się w stanie częściowej blokady, wskutek tego, że większa część linji kolejowych, łaczących Sofię z prowincją, została przerwana. Do miasta od kilku dni nie napływają zupełnie środki żywności.

Z Sofji wydalono wszystkich cudzoziemców.

Dzienniki bułgarskie alarmuja w ostatnich dniach niebezpieczeństwem okupacji Bułgarji przez wojska jugo-słowiańskie w razie gdyby istotnie zarysowało sie niebezpieczeństwo prześcia Bułgarji w rece komunistów.

MEDJOLAN, 28 września. (A. W.). „Corriere della Sera“ potwierdza, że armja bułgarska odparła większość ataków komunistycznych. Dowódca komunistów został zabity w walkach.

—o—

Rekonwalescencja chorego człowieka.

Ewakuacja Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 28 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) — Ewakuacja Konstantynopola odbywa się w przyspieszonem tempie. Prawie wszystkie wojska aljanckie opuściły już miasto. Fortyfikacje Dardaneli zostały kompletnie ewakuowane.

Turecka armja uroczyście wkroczy do Konstantynopola w dniu 1 października. W dniu 2 października ostatni generałowie aljanccy opuszczą Konstantynopol.

KONSTANTYNOPOL, 28 września. (A. W.). Misja sowiecka, która przybyła na statku „Cziczerin“ w celu ewakuacji uchodźców rosyjskich w Turcji, nie została wpuszczona do Konstantynopola, gdyż członkowie delegacji nie posiadali wiz tureckich.

—o—

Ewakuowali, ale pilnują.

RZYM, 28 września. (Pat). Eskadra włoska otrzymała rozkaz pozostania na wodach Korfu aż do chwili otrzymania przez rząd włoski przyznanego mu przez radę ambasadorów odszkodowania w sumie 50 miljonów.

RZYM, 28 września. (Ag. W.). Jak donosi „Giornale d'Italia“, wskutek ociagania się rządu greckiego z wypłaceniem odszkodowania na rzecz Włoch w wysokości 50 miljonów lirów, rząd włoski polecił swoim okrętom nieopuszczania narazie portu Korfu. Według tegoż dziennika nie jest wykluczone, że nastąpi nawet i wylądowanie wojsk na Korfu.

MEDJOLAN, 28 września. (Ag. Wsch.). „Corriere della Sera“ potwierdza, że flotyla włoska, która opuściła Korfu o godz. 8.30 rano powróciła o 1 po poł. do portu i stanęła na kotwicy.

Szczegóły ewakuacji.

ATENY, 28 września. (Pat) — Ateńska agencja podaje następujące szczegóły aktu oddania wyspy Korfu. Protokuł o oddaniu wyspy podpisany został przez admirała Simonetti oraz kierownika prefektury greckiej. Po skończonej ceremonji ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki przed gmachami konsulatu angielskiego i francuskiego. W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczystość ku uczczeniu pamięci poległych w czasie bombardowania Korfu.

Protest grecki.

GENEWA, 28 września. (Pat). Delegacja grecka do ligi narodów zgłosiła protest przeciwko decyzji konferencji ambasadorów, przyznającej Włochom prawo do sumy 50 miljonów lirów, zdeponowanej przez Grecję w banku szwajcarskim.

Grecy płacą.

ATENY, 28 września. (Pat). — Zgodnie z decyzją rady ambasadorów, rząd grecki wydał zarządzenie w celu przekazania na rachunek rządu włoskiego sumy 50 miljonów lirów, zdeponowanej w banku szwajcarskim.

—x—

Ruch komunistyczny we Włoszech.

MEDJOLAN, 28 września. (Ag. Wsch.). W związku z dokonanemi w większych miastach włoskich rewizjami wśród sfer komunistycznych, wykryto spisek przeciwpaństwowy. Wśród aresztowanych znajdują się poddani rosyjscy, oraz kobiety. Władze są na tropie organizacji komunistycznej, która stworzyła z rozkazu, pochodzącego z Moskwy, na miejsce oficjalnej partji komunistycznej organizację nielegalną, która działała wśród robotników, oraz nawet w sferach faszystowskich.

MEDJOLAN, 28 września. (AW) W bieżącym tygodniu dokonano szeregu rewizji i aresztowań pośród sfer komunistycznych i anarchistycznych w Medjolanie. Podobne rewizje odbyły sie w Genui i w Bolonji.

RZYM, 28 września. (AW) — Mussolini odbył dziś konferencję z przedstawicielami komunistycznych republik kaukaskiej i dagestańskiej w sprawie eksploatacji nafty, węgla, miedzi i rtęci w tym kraju.

Mussolini zamierza wysłać do Dagestanu komisję handlową celem nawiązania odpowiednich rokowań.

—o—

Porozumienie czesko-węgierskie

GENEWA, 28 września. (Pat). Jak wynika z komunikatu ogłoszonego, rokowania między Beneszem a Bethlenem doprowadziły do porozumienia co do tego, że dla uniknięcia wszelkich konfliktów granicznych, ustanowiony będzie statut dla funkcjonarjuszy straży granicznej. Postanowiono dalej nawiązać bezpośrednią wymianę zdań między rządami obu krajów w sprawie różnych kwestji, które winny być uregulowane zgodnie z traktatem w Trianon. — Wreszcie postanowiono w zasadzie zgodzić się na umożliwienie Węgrom zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej. Program finansowy opracowany, byłby przedłożony do aprobaty komisji odszkodowań.

Druga kapitulacja Stresemana?

Berlin uląkł się Monachjum

BERLIN, 28 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego") — Wszystkie fakty wskazują na to, że **rząd Rzeszy skapitulował w dużej mierze wobec bawarskiego stanowiska. Zarządzeniom stanu wyjątkowego stara się on obecnie nadać charakter, zwrócony przedewszystkiem przeciwko niebezpieczeństwu ze strony lewicy.**

Wielką sensację wzbudził fakt, że **Severing, wbrew początkowym zapowiedziom, nietylko nie został mianowany generalnym komisarzem cywilnym na Rzeszę niemiecką, lecz nawet nie otrzymał stanowiska cywilnego komisarza w okręgu berlińskim,** które, według praw hierarchji, jemu przedewszystkiem się należało.

Komisarzem cywilnym na Berlin i okręg berliński mianowany został prezydent Schutzpolizei, Richter.

Wspólny front reakcji bawarskiej.

BERLIN, 28 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego") — Wczorajszy i dzisiejszy dzień w Bawarji przeminął najzupełniej spokojnie. Fakt ten tłomaczy się **porozumieniem, osiągniętem pomiędzy von Kahrem i przedstawicielami Hittlera oraz faszystów.**

Na podstawie tego porozumienia, **Hittler zgodził się odwołać demonstracje,** zapowiedziane na czwartek i piątek.

Wzamian za to, von Kahr obiecał naradzać się z przedstawicielami związków faszystowskich we wszystkich doniosłych sprawach politycznych oraz zezwolił na uroczyste odbycie w dniach 29 i 30 b. m. **wielkiej faszystowskiej demonstracji i wszechniemieckiego dnia w Monachjum.**

W uroczystości tej wezmą udział m. in. Hittler i Ludendorff.

MONACHJUM, 28 września. (Pat.) — Jak donosi południowo-niemieckie biuro korespondencyjne, patrjotyczne związki bawarskie ogłosiły oświadczenie, stwierdzające, że generalny komisarz państwa Kahr może liczyć, nietylko na uczucia, ale i na pomoc tych związków.

MONACHJUM, 28 września. (Pat.) — Pozostający pod kierownictwem Hittlera nacjonalistyczny związek bojowy wystąpił do komisarza państwowego Kahra z pismem, w którym zaznacza, że nominacja komisarza nastąpiła bez porozumienia się ze związkiem bojowym. Stanowisko związku wobec komisarza uzależnione będzie od stanowiska, jakie zajmie komisarz wobec związku.

Sojusz prusko-bawarski przeciwko Saksonji.

BERLIN, 28 września. (Telegram wł. „Gł. Polsk.") — **Oficjalny organ kanclerza Stresemana „Die Zeit" publikuje artykuł, w którym** oświadcza, że porozumienie pomiędzy rządem monachijskim i rządem berlińskim zostało w zupełności osiągnięte.

„W ten sposób — pisze „Zeit" — ze strony Bawarji nie grozi żadne niebezpieczeństwo ani też żadne przeszkody nie stają na drodze wspólnej politycznej pracy".

„Zeit" ze szczególnym naciskiem podkreśla możliwość niebezpieczeństwa ze strony Saksonji i Turyngji i oświadcza, że w razie, gdyby potwierdziła się wiadomość o tem, że rząd saski zamierza przekształcić sotnie proletarjackie w legalne pomocnicze oddziały wojskowe wówczas rząd Rzeszy przeciwko temu wystąpi wszelkimi środkami.

Saksonja się nie podporządkowała

DREZNO, 28 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego") — Rząd saski do tej pory nie zgłosił swojego podporządkowania się rozporządzeniu o stanie wyjątkowym.

W dniu dzisiejszym zezwolono na odbycie demonstracji zbrojnych oddziałów proletarjackich w mieście.

Oddziały, liczące około tysiąca ludzi, przemaszerowały przez ulice miasta. Początkowo niektóre oddziały policji próbowały rozpraszać demonstrantów, lecz rząd saski wystąpił z rozporządzeniem nieprzeszkadzania manifestantom w ich demonstracjach.

Zarządzenia zaradcze w Niemczech.

BERLIN, 27 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — Rząd Rzeszy rozesłał depeszę cyrkularną do wszystkich urzędów: w razie zaburzeń wszystkie władze i urzędy państwowe winny słuchać zleceń tylko rządu Rzeszy. Ewentualne rozporządzenia, motywowane koniecznością chwili, wydaje prezydent Rzeszy.

JAK DŁUGO POTRWA STAN WYJĄTKOWY.

WIEDEŃ, 28 września. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Oczekują tutaj, że w najbliższych dniach zostanie cofnięte rozporządzenie o stanie wyjątkowym w Niemczech.

W MONACHJUM SPOKÓJ.

MONACHJUM, 28 września. (Pat).— W mieście panuje zupełny spokój. Po ulicach kroczą patrole policji niebieskiej. Policja zielona i Reichswehra stacjonowane w Monachjum, jakoteż oddziały wojskowe, wprowadzone do miasta, pozostają w koszarach w pogotowiu, nie mają jednak powodu do wystąpienia.

MONACHJUM, 28 września. (Pat).— Zakaz odbycia w dniu wczorajszym 14 zgromadzeń nie doprowadził do żadnych zajść.

OTWARCIE PARLAMENTU.

BERLIN, 28 września. (Pat). Otwierając posiedzenie parlamentu Rzeszy, przewodniczący Loebe wyraził nadzieję, że rząd, poparty przez parlament, będzie w możności odeprzeć wszystkie ataki przeciw republice z którejkolwiek strony byłyby one skierowane.

KOMISARZE WOJSKOWI I CYWILNI.

BERLIN, 28 września. (Pat). Na podstawie rozporządzenia o stanie wyjątkowym, rząd mianował szereg komisarzy cywilnych i komisarzy wojskowych dla poszczególnych dzielnic Rzeszy. Na obszar Prus wschodnich i zachodnich mianowany został komisarzem wojskowym gen. Wassen, komisarzem cywilnym dr. Siehler, na obszar Pomorza pruskiego, Szlezwigu, Meklenburga i Oldenburga komisarzem wojskowym mianowany został Tscheschwitz, a komisarzem cywilnym poseł Hartwich, dla Brandenburgji i pogranicza poznańskiego komisarzem wojskowym zamianowano gen. Horna, a komisarzem cywilnym prezydenta policji w Berlinie socjaldemokratę Richtera.

AUSTRJA RADZI...

WIEDEŃ, 28 września. (Pat). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Berlina: Kwestja czy rząd niemiecki wystąpi w najbliższych dniach oficjalnie z propozycją co do uregulowania problemu reparacji, będzie przedmiotem narad gabinetu. W kołach oficjalnych uważają, że obsadzenie stanowiska ambasadora niemieckiego w Paryżu i Brukseli jest niezbędnym warunkiem wszczęcia rokowań.

KURS MARKI POLSKIEJ.

BERLIN, 28 września. (Pat). Marka polska 51 tysięcy za 100 marek.

PROTESTACYJNY STRAJK.

DUESSELDORF, 28 września. (Pat). Komuniści ogłosili 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciw zaniechaniu biernego oporu. Jutro praca ma być podjęta na nowo.

ŚWIECĄ ZWYCIĘSTWO.

BERLIN, 27 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") — W dn. 25 b. m. artylerja francuska w Essen oddała przed południem szereg salw dla uczczenia kapitulacji Rzeszy.

Aljantom teorja nie wystarcza.

BERLIN, 28 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego) — Dzisiaj komunikują do pism wiadomości o rezultatach wczorajszej wieczorowej konferencji kanclerza Stresemana z ambasadorami francuskim, belgijskim i angielskim. Konferencja nie przyniosła żadnych rezultatów.

Ambasadorowie francuski i belgijski oświadczyli, że **forma zawieszenia biernego oporu nie wystarcza, aby rokowania mogły być podjęte.**

Francja i Belgja muszą **czekać do chwili, w której zawieszenie okaże się faktem realnym,** t. zn. do chwili, w której zagłębie Ruhry istotnie stanie się produktywną gwarancją w rękach aljantów i wszystkie dostawy będą wznowione.

Ambasador angielski przyłączył się do stanowiska Belgji i Francji. Wszyscy ambasadorowie wyrazili **ubolewanie, że zawieszenie biernego oporu proklamowane zostało jako konieczność polityki wewnętrznej,** podczas gdy aljanci kładli nacisk na kapitulację Niemiec w walce na terenie międzynarodowym, podjętej w zagłębiu Ruhry.

Francja silnie trzyma zagłębie Ruhry.

Jako gwarancję gospodarczą i wojskową.

PARYŻ, 28 września. (Tel. własny „Głosu Polskiego") — Prasa francuska z wielkim niepokojem omawia wypadki w Niemczech.

„Temps" przypomina, że pan von Kahr na jednem ze zgromadzeń faszystowskich w dniu 14 sierpnia w Monachjum oświadczył, **że Bawarja powinna stanąć na czele historycznego ruchu, który odnowi potęgę wojskową Niemiec i przywróci monarchję.**

„Temps" pisze, że dotychczas niebezpieczeństwo przeprowadzenia tych planów paraliżowane było rywalizacją pomiędzy Bawarją i Prusami.

Jednak w obecnej chwili zdaje się, że Bawarja i Prusy osiągnęły solidarność we wspólnem stanowisku, skierowanem przeciwko lewicowym elementom.

Potwierdzenia tego faktu „Temps" dopatruje się **w oddaniu Rzeszy niemieckiej pod władzę Reichswehry,** której monarchistyczno - faszystowskie tendencje są powszechnie znane.

„Temps" oświadcza, że wbrew wszelkim przewidywaniom **likwidacja biernego oporu, zamiast złagodzić niebezpieczeństwo niemieckie, niebezpieczeństwo to jeszcze bardziej spotęgowała,** wobec czego Francja musi się z góry zabezpieczyć przeciwko wszelkim niespodziankom **silnie trzymać w swych rękach zagłębie Ruhry, nietylko jako gospodarczą, lecz teraz także jako wojskową gwarancję.**

Dyplomatyczne położenie Niemiec pogorszyło się.

PARYŻ, 28 września. (Ag. Wsch.) — Brukselski korespondent „Temps'a" donosi, że przedwczorajsza **proklamacja gabinetu Stresemana, zdaniem rządu belgijskiego, pogorszyła znacznie dyplomatyczne położenie Niemiec na forum międzynarodowem.**

Protest przeciwko rzekomo bezprawnej okupacji obszaru Ruhr może doprowadzić do tego, że **ententa zaostrzy swe warunki odnośnie przeprowadzenia reparacji.**

Co do ruchu separatystycznego w Nadrenji, to wspomniany korespondent „Temps'a" dowiaduje się, że sprzymierzeni nie popierają tego ruchu.

Jeżeli jednak wybuchłoby powstanie w Nadrenji, to ententa nie widzi potrzeby wystąpienia przeciwko niemu, gdyż weimarska konstytucja Rzeszy przyznaje wszystkim krajom swobodę zmiany swego ustroju politycznego.

Gessler uspakaja.

BERLIN, 27 września. (Teegram własny „Głosu Polskiego") — Minister obrony krajowej Gessler oświadczył wydziałowi partji socjaldemokratycznej: „Możecie być spokojni, gdy zajdzie potrzeba będzie jasny rozkaz, doraźny czyn i nie wątpię, że wyniki będą zadowalające".

PROGRAM KONFERENCJI IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

LONDYN, 27 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") — Główne punkty programu obrad konferencji og. brytyjskiej obejmują: 1) Obrona państwa na lądzie, morzu i w powietrzu; 2) Polityka zagraniczna; 3)Komunikacja lądowa wodna i powietrzna; 4) Bezrobocie i sytuacja gospodarcza.

WRZENIE W SYRJI.

LONDYN, 27 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") — Z Anatolji donoszą, że sytuacja w okolicy Alepu staje się poważną. Ludność Syrji ma dosyć okupacji francuskiej i żąda przyłączenia Syrji do Turcji. Rada wojskowa pod przewodnictwem gen. Weygand'a postanowiła opuścić Alep w razie niebezpieczeństwa i zająć nowe pozycje obronne.

ARESZTOWANIE NIEPODLEGŁOŚCIOWCA.

LONDYN, 28 września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") — Z polecenia, władz aresztowano głównych organizatorów kongresu niepodległościowego w Delhi. Areszt ten wywołał ogromne wzburzenie w półn. Indjach.

LORD JOHN MORLEY.

LONDYN, 2? września. (Tel. wł.) Lord John Morley umarł w 85 r. życia. Lord Morley należał do wybitnych postaci angielskiego świata dyplomatycznego i parlamentarnego. Wyróżniony przez Gladstone'a, mianowany przezeń sekretarzem stanu dla Irlandji, piastował tę tekę do 1895 r. Był wydawcą „Pall Mall Gazette" i „Fortnightly Review". Należał do najlepszych mówców partji liberalnej.

DYPLOMACJA LITEWSKA.

WILNO, 28 września. (Ag. Wsch.). Wileńskie biuro informacyjne donosi, że wielu dyplomatów litewskich nie zna nawet języka litewskiego. W Paryżu urzęduje poseł Miłosz, który nie był nigdy na Litwie i nie umie ani słowa po litewsku. W lidze narodów pracują z ramienia Litwy żydówka Abramsohn, oraz polka, Radziwiłłówna. Do Włoch na miejsce Szaulisa wydelegowany został polak, w Londynie posłem jest p. Naruszewicz, którego bezpośrednim pomocnikiem jest żyd Rabinowicz, a w Berlinie, w poselstwie litewskiem, wielkiemi wpływami cieszy się żyd Herszowicz.

SIEMENOW ZGINĄŁ.

LONDYN, 28 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego") — Donoszą z Władywostoku o znalezieniu wśród ofiar katastrofy japońskiej zwłok gen. Siemionowa znanego przeciwnika sowietów i dawniejszego dyktatora wschodniej Syberji.

POWSTANIE W CHINACH.

LONDYN, 2? września. (Tel. wł. „Gł. Polsk.") — Powstańcze wojska południa zaatakowały ogniem karabinowym w Szangsza statek angielski. Eskortująca statek łódź kanonierska odpowiedziała ogniem działowym rozpraszając bandy chińskie.

KONSTYTUANTA W FIUME.

ZAGRZEB, 2? września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). — General Giardino, gubernator wojenny Fjume, ogłosił proklamację, w której oznajmia zwołanie konstytuanty fjumeńskiej na dzień 1 października.

BARBUSSE W BERLINIE.

BERLIN, 27 września. (Telegr. własny „Głosu Polskiego") — Autor słynnej powieści „W ogniu" — Henri Barbusse objął honorowe prezydjum na III międzynarodowym zjeździe ofiar wojny i b. frontowców, który odbędzie się w Berlinie dn. 30 b. m.

WŁOCHY SIĘ PRZYPOMINAJĄ.

RZYM, 27 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — Rząd nie spuszcza z oka kwestji Ruhry. Włochy będą żądały dopuszczenia ich do udziału w produkcji i nie zgodzą się na ustanowienie monopolu w zagł. Ruhry pod postacią odrębnego układu między przemysłem francuskim a niemieckim.

PRZECIWKO FASZYSTOM W RUMUNJI.

BUKARESZT, 27 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego") — W lokalach organizacji faszystowskich dokonała policja ścisłej rewizji i skonfiskowała dużo dokumentów. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu i w toku są dochodzenia przeciw wysoko postawionym osobistościom ze sfer wojskowych i cywilnych.

Księga pamiątkowa P. P. S.

Z racji trzydziestolecia Polskiej Partji Socjalistycznej ukazała się nakładem „Robotnika" „Księga Pamiątkowa" zbiór szkiców historycznych, wspomnień, sylwetek, dokumentów.

Największa wartość tej bardzo interesującej książki stanowią artykuły twórców i długoletnich kierowników organizacji, a więc posłów Ignacego Daszyńskiego, Feliksa Perla, Bronisława Ziemięckiego, senatora Bolesława Limanowskiego i Stanisława Posnera. Znajdujemy tu rzeczowy materjał, oświetlający dzieje ideologji partji i uwydatniający te jej cechy, które ją różniły od innych grup socjalistycznych i rewolucyjnych. Różnica zasadnicza, podstawowa polegała na jasnem wysunięciu niepodległości Polski i wiernem trzymaniu się tego hasła od pierwszej chwili powstania P.P.S. I tu było źródło wszystkich zmian i rozłamów w dziejach socjalizmu w Polsce, tu sens walki tak zawziętej zarówno z kierunkami ugodowemi, jak i z socjaldemokracją, której przywódcy, jak Horwitz, Marchlewski i cały szereg innych, poszli w końcu na służbę do Bolszewji.

Prawdziwie ogniową próbą dla P.P.S. były lata rewolucji 1905 1906, kiedy najsilniej starły się ze sobą dwa programy: niepodległości Polski i całkowitego zjednoczenia rewolucyjnych dążeń w państwie rosyjskiem. Tu drugi program miał zwolenników nietylko w zorganizowanej socjaldemokracji, lecz sugestjonował również część inteligencji polskiej, czego dowodem było, naprzykład, wystąpienie ś. p. Andrzeja Niemojewskiego w „Kurjerze Lwowskim" (z dn. 26 stycznia 1906 r.) z taką groźbą: „Kto wznawia hasło niepodległościowe, jako hasło polityki bieżącej, rzuca zarzewie nieufności między pogodzoną rewolucją polską i rosyjską i proponuje właściwie czwarty rozbiór Polski". (Oczywiście ś.p. Niemojewski niedługo trzymał się tej tezy). Z owej próby ogniowej P.P.S. wyszła zwycięsko, wierna swej przeszłości.

Hasło niepodległości narodu polskiego łączyło we wspólnej walce jednostki już w dawnych czasach tak różne, jak marszałek Piłsudski, obecny prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, poseł Stanisław Grabski, Władysław Studnicki i — przez pewien czas — poseł Wojciech Korfanty.

Wielkość zasługi P.P.S. polegała na niezachwianej nigdy wierności dla tego naczelnego hasła. I to jej każdy uczciwie myślący polak przyznać musi, choćby w zakresie dążeń i programów socjalnych był jej najgorętszym przeciwnikiem.

Księga Pamiątkowa P.P.S. zawiera również wspomnienia kilkunastu wybitniejszych jej członków. Nie wszystkie są jednakowo ciekawe i pouczające. Wszelako zrozumiałą jest rzeczą, że każdy z autorów przywiązany jest najbardziej do swoich własnych przeżyć i te chciał przedewszystkiem utrwalić. Wszystkie wspomnienia pisane są z humorem i pogodą ludzi, którzy się dużo nacierpieli i którzy mają dziś to wielkie zadowolenie, że najdroższy cel, w imię którego walczyli długie lata, stał się już rzeczywistością.

Widz.

O ILE WZROŚNIE DROŻYZNA?

Wczorajsze posiedzenie komisji notyfikacyjnej.

(p) W dniu wczorajszym punktualnie o godz. 6 wiecz. odbyło się posiedzenie komisji notyfikacyjnej na którem byli obecni przedstawiciele władz magistrackich, związków zawodowych oraz przedstawiciele przemysłowców.

Na posiedzeniu tem ustalono przeciętne ceny jakie obowiązywały w trzecim i czwartym tygodniu bieżącego tygodnia.

Poniżej wykazujemy ceny tylko tych artykułów, które wchodzą w zakres kosztów utrzymania.

Chleb żytni biały, 3 tydz. 9.610 mk., 4 tydzień 11.750 mk. za klg., mąka żytnia, 3 tydzień 11.780 mk., 4 tydz. 13.805 mk. za klg., kasza jęczm., 3 tydzień 11.000 mk., 4 tydzień 12.667 mk. za klg., groch okrągły polny, 3 tydzień 15.417 mk., 4 tydz. 17.330 mk. za klg., masło niesolone, 3 tydzień 154.143 mk., 4 tydzień 161.645 mk. za kwartę, mleko, 3 tydzień 7.500 mk., 4 tydzień 8.500 mk. za litr, ser krowi krajowy 3 tydzień 30.000 mk., 4 tydzień 33.300 mk., jaja, 3 tydz. 3.000 mk., 4 tydzień 3.933 mk. za sztukę, olej rzepakowy, 3 tydzień 64.833 mk., 4 tydzień 71.417 mk. za kilo, sól, 3 tydzień 7.625 mk., 4 tydzień 12 tysięcy mk. za klg., kawa zbożowa „Sanitas", 3 tydzień 20.000mk. 4 tydzień 23.750 mk. za klg., cukier — faryna, 3 tydzień 55.500 mk., 4 tydzień 57.469 mk. za klg., nafta, 3 tydzień 15.000 mk., 4 tydzień 15.461 mk. za klg., mydło, 3 tydzień 67.857 mk., 4 tydzień 72.125 mk. za klg., węgiel, 3 tydzień 2.724, 4 tydzień 2.745 mk. za klg., mięso wołowe, 3 tydzień 80 tys. mk., 4 tydzień 80.000 mk. za klg., słonina, 3 tydzień 120.000 mk., 4 tydzień 120.000 za klg.

Co do ceny kartofli, to na 3 tydzień ustalono 2.500 mk. za klg., zaś co do 4 tygodnia, przedstawiciele związków robotniczych zaproponowali jako cenę ostateczną 2.750 mk. za klg. Przedstawiciele magistratu i przemysłowców obstała przy cenie 2.626 mk. za klg.

Następnie podano kalkulacje cen na odzież i inne artykuły wchodzące w zakres kosztów utrzymania.

Przeciętna cena w ciągu dwuch tygodni wynosi: palto jesienne 4.254.375 mk., garnitur męski 5.937.500 mk., ubranie rob. całg. 600.000 mk., palto damskie 2 milj. 250 tys. mk., suknia damska wełniana 1.462.500 mk., ubranie codzienne kobiece 914.063 mk., koszula męska 700.000 mk., kamasze męskie 1.500.000 mk., zelówki męskie 300.000 mk.

Jeden przejazd tramwajem 5 tysięcy mk., bilet do teatru 30.000 mk., zeszyt szkolny 2.500 mk., gazeta 5.000 mk., wpisowe w szkole państwowej 55.000 mk., mieszkanie miesięcznie 24.000 mk., gaz 48.000 mk. za 1000 mt. sześć., elektryczność 18.960 mk. za kilowat, strzyżenie 35.000 mk.

—o—

PROTEST RADY MIEJSKIEJ.

(b) Na ostatniem posiedzeniu rada miejska na wniosek frakcji „Bundu" uchwaliła zgłosić gorący protest przeciwko odroczeniu wyborów do kasy chorych.

Wniosek, przyjęty przez radę miejską, brzmi jak następuje:

„Dnia 25 b. m. ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiesiło rozpisane już wybory do kasy chorych m. Łodzi.

Wychodząc z założenia, że 1) normalne funkcjonowanie kasy chorych możliwe jest tylko, o ile zarząd jej będzie spoczywał w rękach samych robotników,

2) że przedłużenie stanu rządzenia kasy chorych bez udziału decydującego robotników godzi w interesy mas robotniczych,

3) że związki zawodowe robotnicze stale się domagały i domagają niezwłocznego przeprowadzenia wyborów do rady i zarządu kasy,

4) że zawieszenie wyborów w ostatniej omal chwili, nie licząc się ani z żądaniami, ani interesami klasy pracującej jest aktem podyktowanym względami politycznymi ze strony reakcji, niechcącej odstąpić nawet odrobiny prerogatyw klasie pracującej.

Rada miejska uważając, że sprawa kasy chorych w robotniczem mieście, jakiem jest Łódź jest sprawą pierwszorzędnej wagi, nierozerwalnie złączona z żywotnymi interesami szerokich mas ludności zgłasza swój gorący protest przeciwko zawieszeniu wyborów przez min. pracy i opieki społecznej i żąda kategorycznie niezwłocznego przeprowadzenia tych wyborów.

Rada miejska wzywa magistrat do zakomunikowania powyższej uchwały min. pracy i opieki społecznej oraz prezydentowi ministrów.

—o—

Podział zasekwestrowanych produktów.

Związki: klasowy i „Praca" otrzymały po 39 proc., chrześcijański 22 proc.

(b) Jak już donosiliśmy, prokuratorja przekazała produkty zasekwestrowane podczas obławy referatowi walki z lichwą przy komisarjacie rządu, w celu dokonania rozdziału.

W związku z tem kierownik referatu, dr. Grabowski zwołał konferencję przedstawicieli centrali związków zawodowych, na którą przybył ze związku klasowego p. Kałużyński, z „Pracy" p. Kulczyński i z chrześcijańskich związków p. Świątkowski.

Dr. Grabowski wyjaśniając cel zwołania konferencji, oświadczył, że produkty będą podzielone wyłącznie za pośrednictwem central związków zawodowych i wobec tego zaproponował, aby zebrani ustalili system podziału.

Okazało się jednak, iż przedstawiciel każdego związku stwierdził, iż jego organizacja posiada największą ilość zrzeszonych.

Ponieważ do porozumienia nie doszło, dr. Grabowski postanowił sam zadecydować i związek chrześcijański ma otrzymać 22 proc. zapasu produktów, a klasowy i „Praca" po 39 proc.

W pierwszym rzędzie zostaną podzielone zapasy tłuszczów, ponieważ daje się odczuwać brak tego artykułu, następnie rozdzielona zostanie mąka, ryż, cukier i t. d.

Rozdział żywności nastąpi w poniedziałek.

OBARA Z OBORY.

(b) Przed sądem stanął w dniu wczorajszym członek opieki społecznej i opiekun szkoły p. Obara, który zbił chłopca na ulicy dlatego, iż ofiarował mu „Głos Polski" i „Kurjer Łódzki" zamiast żądanego „Rozwoju".

Obara skazany został na 40 tysięcy marek grzywny za zakłócenie spokoju publicznego gdyż chłopiec skargi żadnej nie wniósł.

Subwencja przy podatku jest fikcją.

(b) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji teatralnej.

Jak się dowiadujemy dyrekcja teatru stanowczo nie zgadza się na pobieranie przez magistrat jakiegokolwiek podatku motywując swoje stanowisko słusznem twierdzeniem, że wszelka subwencja przy pobieraniu podatku jest fikcją.

Rozwiąże się więc dylemat, czy należy traktować teatr jako przedsiębiorstwo dochodowe, czy jako instytucję kulturalną.

Motywy stanowiska dyrekcji są bardzo poważne.

Poco przyjeżdża poseł japoński do Łodzi?

Jak się dowiadujemy przyjazd p. o. posła japońskiego w dniu 30 b. m. do Łodzi wywołany został interesowaniem się dworskich sfer japońskich dziećmi, któremi Japonja opiekowała się przez półtora roku, a które obecnie są oddane opiece społeczeństwa polskiego.

Jest więcej niż pewnem, że społeczeństwo łódzkie wypełni jutro salę Filharmonji o godz. 5 po poł. okazując tem zainteresowanie się sprawą sierot i przy tej okazji będzie miało możność złożyć przedstawicielowi szlachetnego narodu japońskiego swą wdzięczność za udzieloną dzieciom naszym pomoc i wyrazy współczucia z powodu katastrofy.

Pobyt delegacji austrjackiej w Łodzi.

(b) Zamiast licznej delegacji austrjackiej z ministrem i posłem na czele przybyło jedynie 17 osób.

Wagon ich przesunięto z kaliskiego dworca na warszawski, wobec czego nikt gości nie witał.

Goście zwiedzili fabryki Szajblera i Grohmana, a po śniadaniu zakłady Karola Bennicha.

Loterja.

DZIEWIĘTNASTY DZIEŃ.

Główniejsze wygrane:

Mk. 3.000.000 nr. 24432 70020
Mk. 1.000.000 nr. 65764
Mk. 400.000 nr. 31404
Mk. 200.000 nr. 30581 50744 69603
Mk. 100.000 nr. 8064 13846 84291
Mk. 80.000 nr. 28148 53032 73278 77462
Mk. 50.000 nr. 24555 29503 62764 64505 70775 76209
Mk. 40.000 nr. 31 170 238 350 365 471 2003 3486 7206 10425 14328 16640 25798 26854 30150 40405 43973 5485 45959 47531 57469 57769 60083 62174 64557 71112 72511 79930 80785 84282
Mk. 30.000 nr. 1319 1691 1995 2191 2479 3110 3174 3207 3278 3354 3804 4348 4712 5802

Gustaw Meyrink.

Kardynał Napellus.

—o—

Musze przyznać, że nie wiedzieliśmy o nim nic, oprócz tego, że od wielu lat mieszkał w starym zapadłym zamku i że nazywa się Hieronim Radspieler. Dokoła zamku ciągnęła się dzika okolica, ożywiona tylko pięknem, rozległem jeziorem.

Po całych dniach przesiadywał stary Radspieler w swej łódce i spuszczał okrągły metalowy instrument na jedwabnym sznurze do wody. Pragnął bowiem zmierzyć głębokość jeziora.

Byliśmy pewni, że pomiary swoje czyni dla jakiegoś towarzystwa geograficznego, my zaś przybyliśmy tu, by łowić ryby i studjować florę i faunę górską.

Wieczorami zbieraliśmy się w obszernej bibljotece zamku, którą Radspieler gościnnie nam ofiarował.

Słyszałem dziś od starej góralki, która przynosi pocztę, że Radspieler był ongiś mnichem i że co noc biczował się aż do krwi.

— Podobno plecy jego i ramiona pokryte są bliznami — rzekł mister Finch, gdy usłyszał, że mówimy o naszym gospodarzu.

— Gdzie on dziś tak długo siedzi, już minęła jedenasta?!

— Dziś pełnia — rzekł Giovanni Braccesco i wskazał kościstą dłonią za okno, gdzie powietrze, ziemia i tafla stawu srebrzyły się w księżycowej poświacie — można nawet zdaleka zobaczyć jego łódkę na jeziorze.

Po chwili jednak usłyszeliśmy kroki na schodach. Ale był to tylko botanik Eshenid, który wracał wyjątkowo późno do domu.

W ręku niósł wysoką, prawie ludzkiego wzrostu, roślinę, której liście świeciły, jak siny metal, a kwiaty miały odcień niebieski.

— Jest to największy egzemplarz, jaki mi się kiedykolwiek zdarzyło widzieć — rzekł, kiwnąwszy nam na przywitanie głową — nie wiedziałem, że ją tu znajdę.

Położył roślinę na oknie, układając ostrożnie, by liście się nie przygniotły.

— Nasze losy w niczem się nie różnią — przemknęło mi przez mózg, gdy na niego patrzałem, — stary i znużony wędruje przez życie, jakgdyby szukał swego grobu i nie mógł go znaleźć. Zbiera rośliny, które jutro powiędną. Poco? Nie myśli nawet o tem. Jestem pewny, że wie dobrze, iż wszystko, co czyni, nie ma celu, tak, jak zresztą wszystko na ziemi. Od dzieciństwa już jesteśmy, jak konający, którego palce skubią konwulsyjnie kołdrę. Jak konający, który wie, że śmierć czyha na niego, śmierć zimna i obojętna na to, czy zaciskamy pięście, czy też składamy ręce do modlitwy.

— Dokąd zamierzacie się udać, gdy minie pora rybołówstwa? — spytał botanik i usiadł ciężko przy stole.

Mr. Finch, bawiący się niespokojnie wędką, wzruszył ramionami.

— Nie wiem — rzekł po dłuższej pauzie Giovanni Braccesco z pewnem roztargnieniem.

Czas płynął leniwie i smutno. Siedzieliśmy tak z godzinę w zupełnem milczeniu. Nareszcie blada wynędzniała twarz Radspielera ukazała się we drzwiach.

Był spokojny i milczący, gdy drżącą ręką nalał sobie szklankę wina i przepił do nas.

Wraz z nim do pokoju zakradł się jakiś nerwowy niepokój, który kolejno udzielał się wszystkim.

Jego znużone, obojętne oczy, których źrenice, jak u ludzi cierpiących na paraliż postępowy, nie rozszerzały się i nie zwężały i zdawały się być niewrażliwe na światło, (oczy te podobne były do szarych jedwabnych guzików od kamizelki — jak utrzymywał mr. Finch) przebiegały niespokojnie półki bibljoteki, jakby szukały punktu oparcia. Giovanni Braccesco, by przerwać milczenie, począł opowiadać o niezwykłych metodach, niezbędnych dla wyłowienia pewnego, prawie już zaginionego gatunku ryb, które mieszkały w przepastnej głębi jeziora i nie zwracały uwagi na zwykłą przynętę. By zwrócić ich uwagę, trzeba było spuszczać do wody przeróżne dziwacznie ukształtowane przedmioty. To też próbował znęcić je błyszczącą blachą srebrną, uformowaną na kształt dłoni ludzkich, które skaczą na sznurze, lub nietoperzami z czerwonego szkła, których skrzydła miały zręcznie ukryte haczyki.

Ale Hieronim Radspieler nie słuchał. Umysł jego zajęty był czem innem.

Nagle począł mówić, jak człowiek, który nie może dłużej ukrywać tajemnicy. Patrzał na nas swym nieruchomym wzrokiem i rzekł głośno:

— Dzisiaj nareszcie ołów mój dotknął dna!

Patrzyliśmy na niego szeroko otwartemi oczami. Byłem tak dziwnie przejęty drżącym tonem jego głosu, że nie rozumiałem nawet wszystkiego, co mówił o pomiarach dna mórz i jezior. Mówił, że tam w głębinie znajdują się zawrotne wiry, które trzymają ołów i nie pozwalają mu opaść na dno. Że dosięgnąć dna jest jedną z najtrudniejszych rzeczy, jakich człowiek może dokonać.

— Jest to najgłębsza głębia naszej ziemi — zakończył z ponurym tryumfem — tak daleko nie sięgnął jeszcze żaden ludzki instrument.

Słowa te dziwnie wbiły mi się w pamięć, choć nie umiałbym objaśnić przyczyny tego wrażenia. W słowach tych czułem jakieś widmowe podwójne znaczenie, jakgdyby ktoś niewidzialny stał za nim i przemawiał jego ustami.

Nie mogłem oderwać wzroku od jego twarzy, która w jednej chwili stała się dziwnie daleka i nierealną. Gdy przymknąłem na chwilę oczy, widziałem dokoła tej twarzy aureolę niebieskich płomyków.

— Ognie śmierci — pomyślałem, powstrzymując się z całej siły, by nie powiedzieć tego głośno.

Jak we śnie zmartwychwstawały w mózgu mym różne miejsca z dzieł Radspielera. Były to utwory uczone, a zawierały całe stronice, płonące ogniem nienawiści do wszystkiego, co było religją, wiarą, nadzieją i wszystkiem tem, co nam obiecuje pismo święte.

— Jest to jedynie naturalny skutek jego ascetycznych udręczeń, myślałem w półśnie, zmuszając się do wysłuchania tego, co mówił.

(D. c. n.).

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Przeważnie pochmurno, rano mglisto, miejscami opady, chłodniej, słabe wiatry zachodnie.

50.000.000 dla ofiar „Redena“.

(b) Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej postanowiono pośpieszyć z pomocą ofiarom katastrofy kopalni „Reden“.

Na ten cel rada miejska postanowiła przesłać komitetowi pomocy dla ofiar 50 miljonów marek, na ręce zaś prezesa rady miejskiej w Dąbrowie wyrazy współczucia.

Bibljoteka fachowa dla rzemieślników.

Na wniosek kuratorjum domu wychowawczego dla młodzieży przy ul. Cmentarnej 10-a, delegacja wydziału opieki społecznej postanowiła na ostatniem swem posiedzeniu zwrócić się do magistratu z prośbą o założenie bibljoteki fachowej dla wychowańców, uczących się rzemiosła.

Otwarcie wystawy ogrodniczej.

(p) Dziś, o godz. 11 w południe, nastąpi uroczyste otwarcie wystawy ogrodniczej, zorganizowanej staraniem Polsk. związku zawod. ogrodników w ogrodzie „Tivoli“ przy ul. Przejazd nr. 1.

Na uroczystość otwarcia wystawy zaproszeni zostali przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, duchowieństwa, prasy, organizacji i instytucji społecznych.

Powitalne przemówienie wygłosi prezes komitetu wystawowego, p. Kaczorowski poczem inauguracyjne przemówienie wygłosi ks. biskup Tymieniecki.

Aktu otwarcia wystawy dokonają pp. Cymarski i wojewodzina Rembowska, która przetnie wstęgę wystawową.

W czasie uroczystości otwarcia przygrywać będzie orkiestra 31 p. s. k.

Na wystawie uwzględnione będą wszystkie działy ogrodnictwa i przemysłu ogrodniczego.

Bułka — miljon. Groch — pół miljona, reszta 700 tysięcy.

(b) Za wykroczenia przeciwko przepisom o zwalczaniu lichwy, skazani zostali przez referat walki z lichwą przy komisarjacie rządu: Szlama Bułka, Nowomiejska 21 i Wolf Sieradzki, Konstantynowska 31 na 1 miljon marek każdy; Tobias Lichtensztajn, Wodny Rynek 2, Eustachjusz Konarski, Zawiszy 9, Josek Groch, Zgierska 78, Kazimierz Matuszewski, Franciszkańska 28 i Antoni Bogusławski, Aleksandrowska 84, po pół miljona marek grzywny każdy; Fiszel Epsztajn, Wolborska 36, na 800 tysięcy marek i R. Hert, Główna 49, na 700 tysięcy marek.

Wyjaśnienie.

P. Szczekacz, dyrektor zakładu kąpielowego H. Offenbacha prosi nas o zaznaczenie, że zarząd kasy chorych zawarł umowę w sprawie kąpieli nie z nim, lecz z właścicielem zakładu.

Co zdrożało wczoraj?

(b) Tendencja zwyżkowa odczuwać się dała w dniu wczorajszym na rynku żywnościowym. Zdrożał specjalnie nabiał. Za kwartę masła żądano 180.000 marek, śmietany litr 50 — 60 tys., twarog 30 tys., mendel jaj 60 tys., następnie kopa marchwi lub pietruszki 80 tys., selery 10 tys., buraki 60 tys., pory i rzodkiew po 40 tys., cebula 60 tys., ogórki 80 — 170 tys., kalafiory 200 — 300 tys., pomidory funt 8 tys., ćwiartka kartofli 45 tys.

Kaczka od 130 do 250 tys., gęś 300 — 350 tys., kura 160 — 200 tys., kurczaki 60 — 120 tys.

Polska musi się zaopiekować dziećmi powracającemi z Syberji.

ŁODZIANIE!

Sieroty Syberyjskie, potomkowie powstańców 31 i 63 r. i wygnańców z r. 1905 potrzebują Waszej pomocy.

1000 tych nieszczęśliwych istot już wywieziono z piekła syberyjskiego, lecz nie mają tu środków do życia; czyż im społeczeństwo odmówi pomocy?

Wyrzeczenie się przez społeczeństwo 1 lub 2 kaw poobiednich zaoszczędzenie 10 papierosów już jest w stanie uratować setki i tysiące dzieci, które pozostaną tem lepszymi obywatelami, im więcej ucierpiały i im więcej serca okaże im społeczeństwo nasze.

Sprawami tych nieszczęśliwych zajął se Wojewódzki Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu, który ma własne conto w Banku Eckersdorfa w Łodzi ul. Piotrkowska 102 i dla którego w naszym piśmie otwieramy listę składek.

Niech każdy złoży wiele może! Każdy nawet najmniejszy datek zaoszczędzi naszym sierotom zbyteczną łzę!

o

Robotnicy protestują przeciwko regulaminom.

(b) Zarząd główny związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego wystosował do inspektora pracy 3-go okręgu protest następującej treści:

„W ostatnich dniach w fabrykach wywieszone zostały t. zw. regulaminy pracy dla robotników, podpisane przez inspektorów pracy. Regulaminy te zostały uzgodnione przez inspektorat pracy w porozumieniu z przemysłowcami, bez współudziału związków zawodowych robotniczych, aczkolwiek dotyczą one szerokich mas, pracujących w fabrykach, i w wielu wypadkach odbierają dotychczasowe zdobycze klasy pracującej, podciągając warunki pracy dla robotników pod rygory przestarzałego prawa carskiego, pozostającego w rażącej sprzeczności z postępem doby obecnej i ustrojem demokratycznym państwa naszego.

Regulaminy pracy tam, gdzie zostały wywieszone, wywołały wśród robotników wzburzenie i doprowadziły do nowych zatargów w fabrykach, gdyż robotnicy słusznie narzekają, że przy tak ważnej dla nich sprawie przedstawicielstwo robotnicze zostało pominięte i że „regulamin pracy“ został im narzucony.

Wobec powyższego, zarząd główny naszej organizacji **protestuje jaknajusilniej** przeciwko wywieszaniu w fabrykach, stronnie ustalonych i narzuconych ogółowi robotniczemu regulaminów, jak również przeciwko niepraktykowanemu dotychczas stanowisku inspektoratu pracy, pomijającego w takich sprawach przedstawicielstwo robotnicze, oraz oświadcza, że „regulaminu pracy“ z tych względów nie uznaje“.

o

Wśród robotników w Zelowie wrzenie.

Inspektor pracy wezwany został telegraficznie.

(b) Przed kilku dniami donosiliśmy o wybuchu strajku w Zelowie, gdzie przemysłowcy zerwali umowę co do 2-tygodniowej regulacji płac.

Wysłany przez robotników memorjał pisemny do ministerstwa pracy wrócił do Łodzi do inspektoratu pracy, a tymczasem robotnicy w Zelowie poczęli urządzać demonstracje i grożą zaburzeniami.

Wobec tego starosta łaski telefonicznie zwrócił się do inspektoratu pracy z prośbą o wydelegowanie kogoś dla zlikwidowania zatargu.

W dniu wczorajszym do Zelowa wyjechał też inspektor pracy Zieliński, który starać się będzie o zwołanie wspólnej konferencji przemysłowców z delegatami robotniczymi i w ten sposób zatarg zlikwidować.

o

Jak należy sprzedawać ryby?

(b) Władze sanitarne wydały nowe przepisy obowiązujące przy sprzedaży ryb. Rozporządzenie to ma na celu **walkę z niechlujstwem w tych sklepach, które są roznosicielami zarazy.**

Według tych przepisów, nad których przestrzeganiem czuwać będą władze policyjne sprzedaż żywych ryb może odbywać się w specjalnie do tego urządzonych lokalach.

Każdy sklep z żywemi rybami powinien mieć wymiary minimaln. 3 sześc. m. szer., mieć podłogę nieprzemakalną, ściany zaś pomalowane jasną farbą olejną lub też oblicowane materjałem nieprzemakalnym. Sklep powinien być dostatecznie oświetlony światłem dziennem i zaopatrzony w kran wodociągowy, oraz odpowiedni ściek.

Uwaga: na skanalizowanych ulicach sklepy rybne mogą być urządzane tylko w domach skanalizowanych.

Dla ryb żywych należy urządzać zbiorniki niecieknące, dla wyławiania z kadzi powinna służyć siatka.

Uwaga: Ryby śnięte należy niezwłocznie oddzielać od żywych.

Ryby śnięte i zamrożone można sprzedawać tylko na otwartych targowiskach wyłożonych asfaltem lub cementem i skanalizowanych, w kadziach i koszach, w których je przywieziono lub też w czystych beczkach i nieckach. Przy przechowywaniu ryb nie wolno używać lodu brudnego. Ryby solone należy trzymać w naczyniach bezwzględnie czystych.

Zabrania się rzucania i trzymania na podłodze jakichkolwiek ryb.

Blaty stołów do sprzedaży żywych ryb powinny być jednolite, marmurowe, szklane i t. p. lub też drewniane bez szpar, z drzewa niesmolistego, lecz niepomalowane i nie obite blachą.

Niema ziemi dla dzieci robotniczych.

(b) **Pismem z dnia 5 września r. b. urząd wojewódzki zawiadomił radę miejską o unieważnieniu umowy, zawartej przez poprzedni magistrat w sprawie wydzierżawienia ziemi łódzkiemu oddziałowi robotniczego wydziału wychowania dziecka i opieki nad niem.**

Uchwała ta została powzięta przez władze nadzorcze na skutek zwrócenia się do województwa w tej sprawie obecnego magistratu.

Czy stolarzom potrzebny jest urlop.

(b) Przemysłowcy stolarscy wychodzili z założenia, iż ani ustawa o urlopach, ani książeczki obrachunkowe ich nie dotyczą.

Innego zdania byli pracownicy i na tem tle wynikł zatarg, którego epilogiem była wczorajsza konferencja w inspektoracie pracy.

Tu pracodawcom wytłomaczył inspektor Wojtkiewicz, że ustawa dotyczy wszystkich gałęzi pracy i w sprawie tej nawet dyskusji być nie może. To samo dotyczy również książeczek obrachunkowych i do dnia 10 października pracodawcy otrzymali czas zastosowania się do ustawy.

Nie warto być już nawet trupem.

(b) Wobec ciągle wzrastających kosztów w prosektorjum miejskiem zostały podwyższone opłaty za czynności, wykonywane z polecenia władz sądowo-policyjnych.

Za sekcję sądową pobiera się 100.000 mk., za sekcję kliniczną 90.000 mk. i za rozbiór histo-patologiczny 120.000 mk.

Opłaty te zostały już zatwierdzone przez radę miejską.

Złoty frank—60.000 w obliczeniach pocztowych

(b) Urząd pocztowo-telegraficzny otrzymał z ministerstwa zawiadomienie że od 1 października r. b. frank złoty równy będzie 60 tys. marek. Wszelkie opłaty przeliczane będą na marki polskie według powyższego ekwiwalentu.

Nieletni lichwiarze.

Dnia 25 b. m. w lokalu związku, Gdańska 57, odbyło się zebranie inwalidów posiadaczy koncesji ulicznych sprzedawców papierosów w sprawie orgji paskarskiej wyrobami tytuniowemi. Wszyscy inwalidzi uliczni sprzedawcy papierosów stwierdzili, iż każdorazowo jak tylko ma nastąpić zwyżka wyrobów tytuniowych natychmiast hurtownicy odmawiają sprzedaży, a w szczególności lepszych gatunków, natomiast towar ten zostaje sprzedawany pośrednikom, którzy kręcą się po ulicach i proponują towar po cenach tak lichwiarskich, iż żaden koncesjonarjusz nie jest w stanie nabyć go. — Towar ten znajduje zbyt u kręcących się chłopców, którzy stają się narzędziem i pomocą w okradaniu palaczy.

Zebranie postanowiło wysłać do odnośnych czynników rządowych memorjał w celu zwrócenia uwagi na machinacje hurtowników.

o

Życie i sąd.

Trzynastoletni aferzysta i genjalny oszust przed sądem.

Onegdaj sąd dla nieletnich rozważał sensacyjną sprawę.

13-letni chłopiec popełnił cały szereg afer i oszustw, które uchodziły mu zawsze bezkarnie. Przedewszystkiem w imieniu ojca swego napisał on do towarzystwa ochrony kobiet pismo, zezwalające rzekomo synowi swemu na udział w sprzedaży znaczka. Przewodnicząca t. o. k. wręczyła chłopcu dwie puszki.

Gdy puszki zostały napełnione, chłopiec oddał je przy stoliku i w imieniu przewodniczącej prosił o drugie dwie, z któremi się następnie ulotnił, gdy zapełniły się datkami.

Innego razu chłopiec wszedł do mieszkania nauczycielki podczas jej nieobecności i zażądał od służącej 70 tys. marek rzekomo dla jej pani. Oczywiście nauczycielka o pieniądzach nic nie wiedziała i chłopiec z gotówką ulotnił się.

Po raz trzeci udało mu się wyprowadzić w pole dr. Grabowskiego i pomysłowy młodzieniec w jego imieniu poczynił szkody znajomym doktora.

Następnie chłopiec zgłosił się do żony majstra fabrycznego podczas pracy męża i otrzymał od niej kilkadziesiąt tys. marek rzekomo dla majstra, który go po pieniądze wysłał.

Ostatecznie znudziło się chłopcu nabieranie ludzi na tak małe sumy i postanowił stać się właścicielem konta czekowego w banku.

W tym celu sfałszował on list na blankietach pewnej firmy, który otrzymał jako wzór z jakiejś drukarni. W banku jednak styl listu zwrócił uwagę prokurenta, chłopiec został aresztowany i w dniu wczorajszym sędzia skazał go **na 8 miesięcy domu poprawy.** (bip)

Wielka sprawa komunistyczna.

W nocy z 7 na 8 września 1922 r. nastąpiła likwidacja Związku młodzieży komunistycznej. Policja dokonała wówczas szeregu rewizji i aresztowań, w rezultacie czego zasiada na ławie oskarżonych: Regina Grünberg, Wolf Złotnik, Grisza Kagan, Józef Fortuna, Zygmunt Kowalski, Jan Gutner, Emil Artur Nergier, Robert Aleksy Nergier, Salomon Rubaszkin, Chaim Józef Cwaig, Abe Żyrkowski, Teodor Klimke, Lajbuś Doktorczyk, Zygmunt Olejniczak i Izrael Bechler.

Rozprawie, która rozpocznie się w poniedziałek, dnia 1 października r. b. przewodniczy wiceprezes Witkowski przy udziale sędziów okręgowych Illinicza i Kulikowskiego.

Oskarża podprokurator Wilecki. Obronę wnosić będą adwokaci: Śmiarowski, Sterling, Duracz i Honigwill z Warszawy, tudzież Więckowski, Kempner, Maurycy Kon i Montlak z Łodzi.

Sprawozdanie z rozpraw znajdą czytelnicy w poniedziałkowym numerze „Kurjera Wieczornego“.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Berlinie dnia 26 b. m., przeżywszy lat 48

B. P.

Natalja z Zaków

SAMUELOWA ZYLBERBLAT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z dworca kolei Łódź-Fabryczna, nastąpi w niedzielę, dnia 30 września, o godz. 11 przed południem, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

ś. † p.

STANISŁAW SKRUDZIŃSKI

Adwokat przysięgły, b. prokurator Sądu Okręgowego w Kaliszu,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 27 września w Kaliszu.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Kanoników w Kaliszu odbędzie się dnia 29 b. m., o godz. 4-ej po południu, na cmentarz miejscowy.

12912—1

STROSKANA R[redacted]

III LOTERJA PAŃSTWOWA NA CELE DOBROCZYNNE.

Generalna dyrekcja loterji państwowej ogłasza poniższe przepisy, dotyczące III loterji.

III loterja państwowa na cele dobroczynne obejmuje 100.000 losów. Każdy los oznaczony jest jednym z numerów od 1 — 100.000 i składa się z dwu części (połówek) oznaczonych literami A i B; wszystkie losy są nierówno wycinane z zeszytu w ten sposób, aby został przecięty napis poprzeczny „Polska Państwowa Loterja Dobroczynna“.

Sprzedaż losów odbywa się w generalnej dyrekcji loterji państwowej (Warszawa, Nowy-Świat 70) w kolekturach loterji państwowej, większych sklepach, kasach i urzędach.

Losy mogą być zamawiane w generalnej dyrekcji loterji państwowej także pisemnie przy dołączeniu przypadającej ceny i kwoty na porto pocztowe wysyłki (Konto P. K. O. 32.000).

Cena losu wynosi 6000 mk. za cały los, 3000 mk. za połówkę.

Ciągnienie odbędzie się publicznie w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat 70 (biuro generalnej dyrekcji loterji państwowej) w dniu 19-ym grudnia 1923 r. o g. 6-ej wieczorem przez komisję rządową przy współudziale dwuch obywateli miasta.

Wyciąganie numerów i wygranych z kół szczęścia dokonuje się przez nieletnie sieroty z towarzystw dobroczynnych. Przed rozpoczęciem ciągnienia wsypuje się do jednego z trzech kół szczęścia 100 tys. kartek (zwitków) z numerami losów (od 1 — 100.000), do drugiego koła 1400 wygranych powyżej 7.500 mk., do trzeciego zaś koła kartki (zwitki) obejmujące numery 1000 grup.

Każda grupa zawiera 100 losów, a mianowicie: grupa I mieści w sobie losy od 1 — 100, grupa II losy od 101 — 200 i t. d., nakoniec grupa 1000 losy od 99.901—100.000.

Najpierw rozpoczyna się ciągnienie wygranych wyższych w ten sposób, iż wyciąga się z pierwszego koła, zawierającego 100.000 numerów, pojedyńczo numery losów, a z drugiego wygrane przypadające na numery losów równocześnie wyciągnięte. Wkońcu wyciąga się z trzeciego koła szczęścia (zawierającego tysiąc grup) 176 grup setkowych. Wszystkie losy grupy setkowej, której numer został wyciągnięty z koła wygrywają po 7500 mk. Wskutek tego sposobu ciągnienia mogą na jeden los przypaść dwie wygrane: jedna jako wyższa wygrana i druga jako wygrana na tenże sam numer w grupie setkowej.

Na trzeci dzień po ciągnieniu zostanie wydana urzędowa tabela wygranych, przesłana wszystkim sprzedawcom losów, którzy mają obowiązek okazywania jej bezpłatnie graczom.

Wszystkie wygrane, w ilości 19.000 na ogólną sumę 186 miljonów wypłaca w gotówce — **bez żadnych potrąceń** — kasa generalnej dyrekcji loterji państwowej (począwszy od dnia 27 grudnia 1923 do dnia 19 lutego 1924 roku włącznie), o ile przedłożone losy są nieuszkodzone co do numerów i grzbietów.

Wypłatę wygranych gwarantuje skarb państwa.

Wszystkie wygrane, które z jakiegobądź powodu nie odebrano (nie zrealizowano) do **dnia 19 lutego 1924 r.**, przechodzą na korzyść celów dobroczynnych loterji.

Żadne reklamacje z powodu utraty lub zniszczenia losów nie będą uwzględniane.

Sprzedaż losów po cenie wyższej od ustanowionej jest surowo zabroniona.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł we Wrocławiu dnia 27 b. m., nasz [redacted] teść, dziadek i pradziadek

B. P.

Natan Hambur[redacted]

przeżywszy lat 71,

o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA.

O dniu pogrzebu w Łodzi nastąpi oddzielne zawiadomienie. 12908—1

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr Miejski.

Przed dzisiejszą premjerą.

Dziś, w sobotę premjera fascynującej nowości. Będzie nią utwór Louis Verneuil'a p. t. „Kochanek od serca“.

Przewesoła ta sztuka tryskająca najprzedniejszym humorem, uznana została przez krytykę europejską jako ostatnie słowo mistrzostwa scenicznego. Boy nie waha się nawet nazwać „Kochanka“ arcydziełem. Dyrekcja wyposażyła komedje w nowe dekoracje i w doborową obsadę z pp. Starską, Krotkem i Pawłowskim na czele. Bez wątpienia „Kochanek“ da publiczności łódzkiej szereg rozkosznych wieczorów.

Teatr Popularny.

Dziś w sobotę, dnia 29 b. m., o godz. 3.30 popoł. przedstawienie dla dzieci fabryki I. K. Poznańskiego. Wieczorem, o godz. 8.15, premjera sztuki J. Szutkiewicza w 4 akt. p. t. „Popychadło“.

W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 3.15 popoł. arcyzabawny wodewil w 5 akt. K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“. Wieczorem, o godz. 8.15, powtórzenie premjery sobotniej — „Popychadło“.

Koncert Ignacego Friedmana.

Dziś, o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji odbędzie sę pierwszy koncert z cyklu „wielkich solistów“, na którym grać będzie jeden z najwybitniejszych pianistów Ignacy Friedman, o pozyskanie którego dyrekcje koncertowe staczają wprost walki, ofiarując mu bajońskie honorarja. Występy Friedmana w Ameryce były przedmiotem niebywałego entuzjazmu, a krytyka tamtejsza uważa Friedmana za jedynego, poważnego rywala Ignacego Paderewskiego.

Dwa występy Rity Saccheto.

W piątek, dnia 5 października, o godz. 8-ej wiecz. i w niedzielę, dnia 7 października o godz. 4-ej popoł. odbędą się dwa występy słynnej tancerki klasycznej Rity Saccheto, która Łódź niejednokrotnie miała już okazję podziwiać. Pani Sacchetto wykona cały szereg poematów tanecznych.

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią

B. P.

Natalji z Zaków

SAMUELOWEJ ZYLBERBLAT

wyrażamy pozostałym w nieutulonym żalu Mężowi, Dzieciom i Rodzinie najserdeczniejsze współczucie.

Issajostwo Treszczańscy.

12913—1

Z powodu zgonu żony Jego

B. P.

Natalji z Zaków Zylberblatowej

wyrażamy Szefowi naszemu p. Samuelowi Zylberblatowi najgłębsze współczucie.

Majstrowie fabryki

Domu Handlowego „H. Zylberblat i S-wie“.

12921—1

„Klub zaniedbanych dzieci“.

Przed niedawnym czasem prefekt szkół ks. Nowicki wystąpił w miejscowej prasie z projektem przyjścia z pomocą dzieciom ulicy przez założenie dla nich w Łodzi „Klubu uliczników“. Artykuł ten na ostatniem posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej wywołał ożywioną dyskusję, po której uchwalono polecić wydziałowi opracowanie ostatecznego wniosku z tem, żeby tej instytucji nadać nazwę: „Klub zaniedbanych dzieci“.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 29 września 1923 r

NIE DRUKOWAĆ!

Znany austrjacki ekspert finansowy, wydawca czasopisma „Der osesterreichische Volkswirt" dr. Gustaw Stolper publikuje niezwykle charakterystyczne uwagi, traktując je, jako wskazówki dla rządu Rzeszy. Najcharakterystyczniejsze z nich zamieszczamy w przekładzie.

W okresach chaosu w najlepsze kwitnie zawsze wiara w cuda. Gdy już wszyscy w Niemczech stracili wiarę w możliwość uratowania marki, zrodziła się powszechna tęsknota za pieniądzem, za stałym miernikiem dla potrzeb życia gospodarczego. W swej mowie, wygłoszonej w Stutgardzie, kanclerz Rzeszy oświadczył, że powrót do waluty złotej jest najistotniejszym punktem programu rządu. Od tego czasu zdaje się, wiele w Berlinie na ten temat dyletantyzowano. Fakt, że na serjo przez jeden dzień rozważano możliwość wprowadzenia w życie waluty „zbożowej", dowodzi jaki straszny chaos zapanował w umysłach niemieckich. Przypuszczenie bowiem, że Niemcy wplecone tysiącami nici w światowy system gospodarczy, mogłyby wprowadzić u siebie walutę, nie mającą nic wspólnego z zasadn. pojęciami gospodarczemi całego świata, samo w sobie jest tak niesłychanym absurdem, że tłomaczyć można je tylko zdenerwowaniem i pomieszaniem pojęć.

Zdaje się jednak, że mimo wszystko w Niemczech odważą się podjąć nowy jakiś eksperyment walutowy, który nietylko, że nie usunie chaosu, ale w dodatku pociągnie za sobą opłakane następstwa dla ewentualnych przyszłych *możliwości odbudowy*.

Powtarza się głupstwo, które Austrja rok temu popełniła. Szczegóły austrjackiego eksperymentu naturalnie nie są znane nikomu w Niemczech. Hasło ma swój urok, a więc trzeba zastanowić się tylko nad „drobnymi szczegółami technicznymi". I powstanie w Niemczech bank biletowy, względnie zorganizuje się wydział złoty przy banku Rzeszy. Puści się w obieg nowy banknot, nazwany „złotym", będzie się usiłować wmówić w publiczność, że nowe papierki są czemś innem, niż dotychczasowe. Zupełnie tak samo, jak w ubiegłym roku w Austrji. Wierzy się, że można wprowadzić nową walutę, zanim się nawet przeczuwa, jak należy się uporać z deficytem w budżecie. Jeszcze nie jest przesądzonem, czy eksperyment, który na szczęście w Austrji udało się uniemożliwić, w Niemczech będzie podjęty. Jeżeli jednak tak się stanie, to najdalej w kilka tygodni dojdzie się tam do smutnego przekonania, że wartość banknotu nie zależy od napisu na nim, ani od t. zw. „pokrycia", ale wyłącznie od gospodarki finansowej państwa, na której opiera się system walutowy.

Przy dzisiejszych kursach, tryljony marek niemieckich pokryte są więcej, niż dostatecznie przez złoto, znajdujące się w banku Rzeszy. Niema wprost banknotu w świecie, któryby, w myśl takiej logiki, miał lepsze zabezpieczenie w pokryciu, od marki niemieckiej. Ale taki rachunek jest niczem, jak tylko zabawką walutową dla dzieci na polu polityki walutowej. Bowiem obojętnem jest, czy i w jakim stopniu posiada pokrycie waluta papierowa, skoro w praktyce w żadnem z państw europejskich nie istnieje możność dowolnej wymiany banknotów na złoto.

Jeżeli waluta ma być ustabilizowana, to warunkiem jest, by banknoty nie były drukowane samowolnie, zwłaszcza na potrzeby państwa.

Zatem każda reforma walutowa, poprzedzona winna być usunięciem lub wynalezieniem innego pokrycia deficytu budżetowego, t. z. unieruchomieniem maszyn drukarskich.

A o tem właśnie nikt w Niemczech nie mówi, ani, zdaje się, nie myśli. Jednym tchem mówi się o konieczności natychmiastowego wprowadzenia nowej waluty i o niemożliwości zaprzestania druku banknotów, zanim nowe podatki nie wyrównają niedoboru w budżecie. A przytem w ostatnich czasach miało się bajeczną poglądową lekcję, do czego prowadzi próba operowania nawet fantastycznymi podatkami, zanim nie ustabilizowało się waluty.

Zaprzestanie druku jest nie celem, ale warunkiem każdej reformy finansowej i walutowej.

Czy w Niemczech nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, co uczyniono w ostatnich miesiącach? Od chwili rozpoczęcia biernego oporu, bank Rzeszy rzucił na rynek w celach interwencyjnych okrągło pół miljarda marek złotych ze skarbca. Olbrzymią tą sumę wydał bez żadnej korzyści na łup spekulacji. Z jednej strony rzucano na rynek złoto, a z drugiej drukowano biljony marek papierowych, za które spekulacja to złoto wykupywała. Czy nikt w Niemczech nie wpadł na myśl, **że fatalna droga przez drukarnie możliwa była do obejścia, że można było, wstrzymawszy druk, to samo złoto sprzedać za papier i nim kryć wydatki rządowe?**

W skutkach jednakowem jest, czy środki na pokrycie wydatków państwowych czerpie się z posiadanych zapasów, z pożyczki wewnętrznej, czy z kredytu zagranicznego. Zerwijmy wreszcie zasłonę złotą, która zakrywa wydarzenia gospodarcze, a kwestja będzie zadziwiająco jasną: Gospodarka w pewnym momencie rozporządza pewnym zapasem dóbr. Ten zapas musi być rozdzielony na gospodarstwa prywatne i publiczne. Że zapas ten wystarcza, musimy przyjąć za pewnik, jeżeli wogóle istniejemy. Bo każde dziecko wie, że prasa drukarska żadnych nowych wartości nie stwarza. Jasnem więc jest, że unieruchomienie prasy nie jest gospodarczem, ale tylko technicznem zagadnieniem. Rozdział tych istniejących dóbr, dokonywany przy pomocy prasy drukarskiej, która stwarzała dla państwa sztuczną siłę kupna, na zaspokojenie jego potrzeb, musi być możliwy i w inny sposób. Spożywanie kapitału może i wówczas jeszcze mieć miejsce, ale każdy będzie mógł spożywać li tylko swój własny kapitał, a nie będzie mógł żyć kosztem innych. Inflacja bowiem oznacza rozrzutność, a uregulowana gospodarka finansowa przymus oszczędności.

Natychmiastowe unieruchomienie pras drukarskich jest koniecznem i jest możliwem.

Nie wiadomo ile miljonów marek złotych rząd potrzebuje w najbliższych miesiącach i prawdopodobnie nie wie tego nawet dr. Hilferding. Pewnem natomiast jest, że te 500 miljonów marek złotych, które leżą w reichsbanku, a które przy pomocy przymusowej pożyczki łatwo uzupełnić do miljarda, wystarczą na pół roku.

Skarb ten, dziś bezużytecznie leżący, może nabrać życia w ramach rozsądnego programu finansowego. Nie jako wyimaginowane pokrycie wyimaginowanej nowej waluty, (przekonaliśmy się bowiem, że cały zapas złota ani o dzień nie przedłużył egzystencji marki), ale jako pokrycie deficytu skarbowego w czasie przejściowym, który jest koniecznym, by przy ustabilizowanej walucie, uporządkować budżet.

Można wątpić, czy w ciągu kilku miesięcy uda się uporządkować budżet, ale trzeba wierzyć w sukces i niezwłocznie do dzieła przystąpić. Efektem będzie stabilizacja, która doda nowych sił i otworzy nowe możliwości. Jeżeli jutro rząd ogłosi proklamację: „Od dzisiaj — dosłownie od dzisiaj — przestajemy drukować marki", to z tą chwilą powstały nowe odrodzone Niemcy.

Machanizm gospodarki pieniężnej reaguje automatycznie. Jeżeli rząd wystąpi jako sprzedawca złota i dewiz przy zamknięciu równoczesnem prasy drukarskiej, to wykluczona jest ewentualność kupna spekulacyjnego, gdyż nikt nie rozporządza — proszę pamiętać o tem, że nie drukujemy — po ogólnej ucieczce od marki w ostatnich miesiącach, sumami markowemi, by mógł kupować złoto lub dewizy na spekulacje. Jeżeli się nie fabrykuje sztucznej siły kupna, każdy rozporządza tylko taką, jaką zarobi swą pracą w procesie gospodarczym lub osiągnie ze sprzedaży cząstek kapitału.

Najbliższym skutkiem będzie olbrzymi spadek dewiz i równoczesne olbrzymie ich zaofiarowanie ze strony prywatnej, podyktowane obawą dalszych strat, oraz generalny powrót do marki i wartości markowych, od których dotychczas uciekano. Punkt, w którym rząd zechce wstrzymać spadek walut, leży w obrębie jego uznania. Albowiem przeciw emisji nowych banknotów na cele kupna dewiz ani teoretycznego, ani finansowo - politycznego stanowiska nic nie można powiedzieć. Żaden bank biletowy nigdy nie wahał się przed kupnem złota za papier.

Austrja proces ten przeszła praktycznie. Gdy dnia 19 listopada 1922 r. uroczyście oznajmiono, że druku zaniechano, posiadała zaledwie cząstkę tego złota, które posiada reichsbank. Protokuły genewskie wprawdzie były podpisane, ale nikt nie wiedział czy i kiedy przyrzeczone kredyty nadejdą. Z końcem starego, a początkiem nowego roku, nastał czas krytyczny, który łatwo mógł zachwiać wszystkie postanowienia. Na szczęście ludziom decydującym nie brakło wówczas ani wiary, ani odwagi. Skutek był i nagrodził sowicie wysiłek.

* * *

Uwagi te, adresowane wprawdzie przez niemca do niemców, mają niemniej niesłychanie aktualne znaczenie i dla nas. Z tej strony nikt jeszcze u nas nie ujął zagadnienia stabilizacji. Na oślep, na skrzydłach podwyżek, staramy się dogonić drożyznę, dewaluację i rosnący deficyt. Tracimy na ten wyścig najlepsze siły i tracimy je bez pożytku żadnego. Czyż jeszcze nie dość doświadczenia na własnej skórze? Dewizami, rzucanemi na rynek dla wzbogacenia spekulantów, moglibyśmy pokryć wydatki państwowe przez kilka miesięcy. Odwagi nam brak, a raczej ludzi odważnych i zdeterminowanych. Wyjście zaś jest. (—)

Z życia gospodarczego zagranicy.

ROSJA.

KONCESJE.

„Ekonomiczeskaja Žižń" donosi o działalności w Rosji „United American C-ie", która reprezentuje 38 firm amerykańskich. Kompanja ta sprowadza do Rosji maszyny rolnicze, traktory, elektro - motory, maszyny górnicze, automobile, narzędzia wiertnicze, obrabiarki, produkty chemiczne. Kupuje ona w Rosji futra, szczecinę, pierze, len etc. Podpisała ona również dwie umowy na dostawę ołowiu i bawełny. Zawarła prócz tego umowę z Gostorgiem północno - zachodnim, na zasadzie której Gostorg zostaje reprezentantem U. A. C. i obejmuje funkcje importu. Zyski ewent. z tych operacji będą podzielone między obu stronami.

PRODUKCJA NAFTY.

Produkcja nafty w okręgu „Groznyi" wyniosła w m. sierpniu r. b. 7.736.000 pudów w stosunku do 6.940.000 pudów w lipcu, tak że zwyżka produkcji wynosi 11 proc.

W okręgu bakińskim produkcja nafty wyniosła w tym samym mies. sierpniu 18.400.000 pudów.

Tow. „Azneft" buduje naftociąg w okręgu bakińskim od Bibi Ejbat do Czornyj Gorodok; w Bibi Ejbat odbywa się również instalacja potężnych motorów elektrycznych do poruszania pomp ssąco - tłoczących.

Łodzianie handlują z Rosją bez kontraktu handlowego.

Londyński biuletyn handlowy Fairchild News Service komunikuje wiadomość, iż angielsko-rosyjska koncesjonowana kooperatywa handlowa „Arcos" prowadzi pertraktacje za wiedzą rządu sowietów z firmą Eitingon, Schild et Co. w sprawie wywozu futer za sumę 5 miljonów dolarów.

Interpelowany przez Fairchild N. Serv. p. Eitingon oświadczył na wyjezdnem do N. Jorku, iż spodziewa się ratyfikacji umowy przez rząd sowietów w ciągu dziesięciu dni. Według treści umowy firma Eitingon, Schild et Co. ma awansować pewne sumy sowietom na organizację osad i brygad łowieckich. Rząd sowietów miałby się zobowiązać ze swej strony do dostarczania firmie E. S. et Co. futer za sumę 5 miljonów dolarów rocznie.

—o—

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

Kursy końcowe.

WARSZAWA 28 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolar	343000—337000

CZEKI.

Belgja	17800
Berlin	0.002
Gdańsk	0.002
Holandja	133.800
Londyn	1.848.000—1.548.000
N. York	340 000
Paryż	20850
Praga	10500
Szwajcarja	60.600—60.000
Wiedeń	475
Włochy	15700
Franki złote unji łacińskiej	65.600

Warszawska giełda nieurzędowa.

WARSZAWA, 28 września (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Dolary	420000
Funt. szt.	2000000
Frank szwajc.	62(00
Frank fr.	21500
Marka niem.	0,0025
Kor. czeska	10500
Kor. austr.	5,6

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 28 września (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

AKCJE.

(Notowania w tysiącach).

Bank Przem., Lwów	110—100
Puls	88—85
Spiess	300—285
Wildt	125—120
Czersk	340—330
Firley	180—170
Łazy	65—60
Cegielski	135—132
Lilpop	185—175
Parowóz	110—100
Pocisk	145—140
Rudzki	675—660
Starachowice	1000—990
Borkowski	130—125
Jabłkowscy	35—33
Polska Nafta	110—105
Opatówek	48
Pruszków	72

Walory polskie na giełdzie paryskiej

Metalurgiczne.

Huta Bankowa 1.155
Tow. sosnowieckie 263

Węglowe.

Czeladź 1.725
Tow. sosnowieckie 1.420
Dąbrowa 2.485

Naftowe.

Dąbrowa (udz.) 760
„ 777
Financiere 366
Premier 367
Silva Plana (udz.) 2.070
Silva Plana 263
Franko - Polskie 517
Franko - Polskie (udz.) 827

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28 go września (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	164187000—16541250
Funty szterl.	847875000—852125000
Marka polska	50872 50—51127.50
Warszawa	43897 50—411 2.50
Paryż	11970000—12030000

Nieurzędowa giełda gdańska

GDANSK, 28 września (Pat) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolar	180000000
Marka pol.	500
Funty szt.	900000000

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 28 września (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Marka polska	51.000
Holandja	62756500—62443500
Buenos Aires	53067000—53333000
Belgja	8279250—8320750
Norwegja	25330500—25463500
Danja	28329000—28471000
Szwecja	42294000—42506000
Finlandja	4389000—4411000
Włochy	7281750—7318250
Anglja	725187500—728812500
Ameryka	159600000—160400000
Francja	9775500—9824500
Szwajcarja	28320000—28471000
Hiszpanja	21945000—22055000
Austrja	224337—225563
Praga	4788000—4812000
Budapeszt	7980—8020
Bulgarja	1536150—1543850
Tokio	76768500—77182500
Rio de Janeiro	15162000—15238000
Jugosławja	1855350—1864450

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 28 września (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0,0000050
Holandja	220.75
Nowy-Jork	560.50
Londyn	25.55
Paryż	34.45
Medjolan	25.80
Praga	16.85
Belgrad	6.60
Budapeszt	0,03
Sofja	5.37
Bukareszt	2.60
Warszawa	0,0017
Wiedeń	0.0079
Korony austr.	0.0079,50

Sala Filharmonji

Środa, 3 października o g. 8.30 w.

Bilety w kasie Filharm. od 10—1 i 5—7.

Wielki Koncert świąteczny

Z. Zeligfeld, M. Kipnis

żydowskie pieśni ludowe

Lila Hakowska (skrzypc.) muzyka żyd i melodje orjent.

Dyr. J. Hirszfeld (fortepian) b. kapelm. opery warszawskiej

Udział biorą: Nowy program jeszcze nie odśpiewanych pieśni ludowych i duetów.

STAN RACHUNKÓW Powszechnego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

na dzień 1-go września 1923 r.

Instytucja Centralna w Warszawie przy ul. Długiej 48. Oddziały: Łódź, Moniuszki 1. Grodno, Hoovera 6. Równe, Szosowa 66.

STAN CZYNNY.

Kasa	962,452,974.—	
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	1,443,337,940.15	
Pocztowa Kasa Oszczędności	1,910,423.—	2,407,701,337.15
Pieniądze zagraniczne	708,059,838.—	
Dewizy	1,503,081,205.—	2,211,141,043.—
Papiery procentowe własne		2,999,903,691.—
Weksle zdyskontowane		1,600 557,185.—
Pożyczki terminowe	1,324,032,124.—	
Otwarty kredyt	5,110,940,195.—	
Różni za udzielone gwarancje	3,829,861,250.—	10.264.833.569.—
Korespondenci „Loro"	1,383,840,001.—	
„Nostro"	36,077,864,354.50	37 461.704 355 50
Weksle i inne dok. do ink.		11 750.003.351.90
Rachunki z Oddziałami		10.017.197.598.92
Sumy Przechodnie		1.651.536 693 14
Ruchomości		99.641.673.—
Różne rachunki		100 393 794.50
Koszty Handlowe		3 530 764.831.75
		84 095.431 123.64

STAN BIERNY.

Kapitał zakładowy	600,000,000.—	
„ zapasowy	200,000,000.—	
„ specjalny	10.581.304.73	
„ rezerwowy	10.581.304.73	821,162,609.46
Wkłady		6,316,993 764 70
Redyskonto weksli		293,500,100.—
Wierzyciele z tych gwarancji		3,829,861,250.—
Korespondenci „Loro"	2,160,798,242 40	
„Nostro"	18,179,277,962 95	20,340,076,204 35
Różni za inkaso		11,709,082,712.—
Rachunki z Oddziałami		10,045,483 993.—
Sumy przechodnie		25,462,988,953.15
Różne rachunki		52,211,202 16
Przekazy do opłaty		26,518,000.—
Prowizja i procenty		5,197,552,333.82
		84,095,431,123 64

Największy Magazyn w Łodzi

Chrześcijański Jarmark Łódzki

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Na raty polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. — Wełny, Kamgarny na garnitury, palta i suknie. Podszewki. Białe towary bieliźniane. Lniane obrusy i serwety, Ręczniki Barchany. Flanele. Chustki. Kapy. Kołdry. Trykotaże, Galanterje. Obuwie. Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecinne. Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. 574 17

Pomocnica buchaltera

władająca językiem niemieckim, obeznana z pracą biurową, obecnie na posadzie w kantorze fabrycznym, pragnie takową zmienić. Łask. oferty do Adm. „Głosu" sub. „Biuralistka I kat". 33—3

Woźnego

dla biura poszukują **„KARPATY"** Sp. z ogr. odp.

Zgłoszenia 9—12, Zielona 20. 784—2

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ o godzinie $8^1/_2$ wiecz. **GRA**

IGNACY

Friedman

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji. 12943—1

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klijentelę, iż **nasz pierwszorzędny zakład Kuśnierski i sprzedaż wszelkich futer w surowym i gotowym stanie** pod firmą **„B-cia Pietruszka i D. Melman"** **przeniesiony został** z ul. Zachodniej 42 **na ul. Zieloną Nr. 2** **(róg Piotrkowskiej) — nowy budynek.**

Z szacunkiem

B-cia Pietruszka i D. Melman

Zielona 2. 459-10

Poszukuje się **pomocnika buchaltera** biegle znającego rachunkowość. Oferty składać pod „S. 55" do „Głosu"

Freblanka

do dwojga dzieci na 3 godziny po poł. zgłosić się może. Ulica Łąkowa Nr. 5, p. Goldblum. 1-2

AGENT

(chrześcijanin), **branży winno-kolonialnej**, energiczny i dobrze wprowadzony w miejsc. handl. win i wódek, oraz w pierwszorz. restauracjach do poważnego przedsiębiorstwa **poszukiwany**. Of. sub „Energiczny" do „Głosu"

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 70 poz. 465) o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej, oraz na zasadzie protokułu Komisji Rozjemczej z dnia 28 stycznia 1921 roku, działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również protokularnego badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej z dnia 22 września 1923 roku

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż taryfa za energję elektryczną **w miesiącu wrześniu 1923 roku** wynosi **za prąd dla światła Mk. 18.900.— za jedną Kwg.**

„ „ „ siły „ 7.900.— „ „ „

Zarządca Państwowy Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku

947—1

Lekarz dentysta

C. Zarycka

powróciła

Milsza Nr. 19.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—7.

934—3

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece

Dzielna № 6.

Przyjmuje 4—5 pp.

Teatr „SCALA"

Zjedn. trupa żyd. pod dyr. A. Kompaniejeca.

Dziś, o godz. 3,30 po poł **„Zła żona"**

o godz. 8,30 w. **„Wesoła noc"** operetka w 3 aktach 942—1

Wałki do okien

(watowe)

po cenach fabrycznych poleca

D/H. SEGAŁ i J. LEBENDIGER

Warszawa Leszno 48 tel 158-24

Helenów

W sobotę dnia 29 i niedzielę 30 września 1923 r. w razie pogody odbędzie się:

Koncert

Początek o godz. 3 p.p.

Dr. I. Lipszyc

Choroby dzieci

przeprowadził się do

WARSZAWY.

Żórawia 24 a, tel. 65 23.

Do poważnej firmy wyrobów włókienniczych poszukuje się

rutynowanej kasjerki

i

pomocnicy buchaltera

Oferty tylko z poważnemi referencjami uprasza się składać w administr. „Głosu" pod lit. „W. G. 105"

909—3

20 ang. warsztatów

36—44 cal., jak również 882

Treib- i Szpulmaszynę

kupię. Gdańska 108, m. 8.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.

Godz. przyjęć 12—1 i od 4—7

Piotrkowska 113.

Szefostwo Intendentury D. O. K. Nr. IV.

zwraca uwagę P. T. dostawców na ogłoszenie, umieszczone w „Polsce Zbrojnej" i „Monitorze Polskim", dotyczące dostawy dodatków szewcko krawieckich. Bliższych informacji udziela Szefostwo Intendentury D. O. K. № IV ul. Aleje Kościuszki № 4, pokój № 30, od godz. 10—13-ej. 939—2

Poszukujemy nową, ewent. używaną w dobrym stanie 893

Ketten-Schlichtmaschine

Łask. oferty dla „Sp. Akc. Gośki i Engelman", ul. St.-Wólczańska 9.

Glashütte A.-G.

Maszyny do pisania, maszyny biurowe

Berlin, Linkstr. 1

poszukuje do kierownictwa tutejszym przedstawicielstwem **przedstawiciela** z doskonałemi referencjami, kapitałem i pomieszczeniem biurowem 900-1

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychow.

(Za wyraz 600 mk.)

Angielski, francuski, niemiecki, kursy, Ambiard i Deb., Piotrkowska № 120. 806—36-n

M-lle Jochelson est revenue et donne des leçons. — Piotrkowska № 26, księgarnia. 906-2 n

Niemka młoda wykształcona, przyjezdna, udziela lekcji języka niemieckiego i konwersacji Oferty do „Głosu Polsk." sub. „Niemka" 905—2-n

Ważne dla Pań! Przyjechałam z zagranicy i nauczam nadal każdą z Pań kroju i szycia w ciągu jednego miesiąca za 250.000 mrk. Uczennice przyjmują robotę po niskich cenach. Robota wykonana podług paryskich modeli. Pańska 9, pr. of., I piętro, m. 33, Szwarc. 847—2-n

Kupno i sprzedaż

(Za wyraz 800 mk.)

Do sprzedania sypialnia, garderoba, tremo, otomana, szafy, bieliźniarka, stół, krzesła, umywalnia. Ul. Główna 9, m. 11.

Fortepian długi, używany oraz wiolonczela, okazyjnie do sprzedania. Zawadzka № 23, Wolfson 810—2-k

Kupuję i płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty zęby sztuczne, garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p., m. 13, Konstantynowska № 6 II-gie podwórze L. Milich. 767-30

Kozetka prawie nowa okazyjnie do sprzedania ul. Sienkiewicza 91, m. 27. 955—1-k

Kręgielkowy bilard w dobrym stanie do sprzedania. Konstantynowska 52, restauracja. 919—3-k

Rower do sprzedania. Wiadomość: ul. Lipowa № 42, w sklepie spożywczym. 86-2 k

Wełny, sukna modne na ubrania, palta, suknie najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim", Piotrkowska № 44. 463—9-k

Warsztaty stolarskie o 50 proc. taniej niż wszędzie, stolarnia, Napiórkowskiego 7, przy Górn. Rynku. 31-10 k

Rowery 2-męski i damski z wolnemi kołami, elektrycznem oświetleniem, prawie nowe do sprzedania. Zachodnia 72 m. 11. od 1—3 po poł. 729—1-k

Sprzedam metalowe, biało lakierowane, większe łóżko dziecinne prawie nowe z materacem. Konstantynowska 43, m. 14 parter, (od godz. 11—1). 821-3-k

14 mtr. wel. chodników strzyżonych, zegar platerowy i posąg duży sprzedam. Karola № 20, m. 4. 901—3-k

Posady i prace Poszukiwane

(Za wyraz 500 mk.)

Buchalter - bilansista pragnie zmienić posadę. Łask zgłoszenia sub. — „Posada" do Adm „Głosu" 22—3-pp

Inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty skł. do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Solidna" 876—3-pp

Osoba w średnim wieku poszukuje posady gospodyni samodzielnej. Oferty proszę do Adm. „Głosu" pod № 55 958—2-dp

Pielęgniarka poszukuje dyżurów przy chorych. Sienkiewicza 40, m. 2. 702—3-pp

Panienka z 5 cio kl. wykształceniem posiadająca świadectwo z ukończenia kursów buchalteryjnych,— Mantinbanda, pragnie objąć posadę biurową. Łaskawe oferty proszę składać do Adm. „Głosu" sub. „S. C." 916—1-pp

Pomocnica buchaltera z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek biurowej pracy. Oferty do „Głosu" sub. № „12868" 58-5-pp

Zaofiarowane

(Za wyraz 700 mk.)

Inteligentna panna, izraelitka lub niemka z dobremi świadectwami, potrzebna do trzechletniego dziecka. Zgłaszać się: Piotrkowska 182, m. 23, od 1—4-ej. 23-3-pz

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Gdańska 21, m. 6. 826—3-pp

Osoba z szyciem potrzebna do dwojga dzieci i pomocy w gospodarstwie na wyjazd. Zgłosić się do p. N. Wajsowej, Piotrkowska 121, m. 44, godz. 2—5. 929—1-pz

Potrzebna do mleczarni dziewczyna do kuchni, oraz kelnerka. Cegielniana 10. 920-3-pz

Potrzebna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska № 94, Szpringer. 936—1 pz

Panienka z 5-cio klasowem wykształceniem poszukuje posady biurowej, jako praktykantka bez wynagrodzenia. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" pod „R. G." 42-4-pz

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien i kostjumów. Zawadzka 9 m. 18. 48-2-pz

Panna młoda, inteligentna do 7-letn. dziewczynki i do pomocy w gospodarstwie, zgłosić się może. Nowo-Cegielniana 18 m. 3 od 3—5 po poł. 12851—2—pz

Pomocnica buchaltera z korespondencją francuską i niemiecką, biegłem pisaniem na maszynie potrzebna. Piśmienne oferty z odpisem świadectw szkolnych, dotychczasowej pracy, a także żądanem wynagrodzeniem składać: „Mobile" Piotrkowska 175. 905-2-pz

Doniesienia rozm.

(Za wyraz 800 mk.)

Bezdzietne małżeństwo poszukuje dziewczynki sieroty od lat 7 do 12; w domu tym znajdzie dobrą opiekę. Zgłaszać się: Szosa Pabjanicka № 1, m. 21. 918-2-d

Chłopczyk 6-cio tygodniowy do oddania na własność. Wiadomość: Szkolna № 26, 4 piętro 930—2-k

Mężczyzna, młody inteligentny, lat 30, polak, pragnie poznać pannę lub wdówkę do lat 30. Samodzielną posiadającą własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty do „Głosu" sub „Muzykalny" 957—1-d

Reperacje maszyn do szycia zwyczajnych i specjalnych wykonywa konkurencyjnie zakład mechaniczny Główna 51, B-cia Koźmińscy. 10 2 d

Zaginął pies wilczej rasy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Lipowa 20, Zylbersztajn Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie.

Zaginął pies „Doberman" czarny wabi się „Rolf". Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska № 112, Fiszer. 936—3-d

Interesy handlowe

(Za wyraz 800 mk.)

Kino kompletnie urządzone okazyjnie do sprzedania. Zawadzka 23, Wolfson. 811-2-h

Sprzedam zakład fotograficzny, nadający się na każdy interes. Zgierska 24. 850—3-h

Lokale, mieszkania

(Za wyraz 800 mk.)

Mieszkanie 1 pokój z meblami sprzedam. Gubernatorska № 37, od 6—9 wiecz. III piętro, m. 33. 75-2-m

Przyjezdna panna poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Przyjezdna" 911-3-m

Poszukujemy w śródmieściu pokoju umeblowanego przy rodzinie, ewent. z całodziennem utrzymaniem. Opał na zimę dostarczymy. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Dwie biuralistki" 786—2 n

Pokój duży o 2-ch oknach. front ul. Gubernatorska, zamienię na pokój z kuchnią, parter, pod południe, w okolicach Brus, Zdrowie, Karolew. Oferty do „Głosu" sub „Południe" 950—3-m

Za 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią dam posadę w szkole pryw. z dopłatą. Oferty sub „M. K." 952-1-m

Zagubione dokum.

(Za wyraz 500 mk.)

Bornstein Fiszel zgubił książeczkę wojskową oraz akt ślubny, wyd. w Łodzi. 57—3-z

Froim Birnbaum zgubił paszport niemiecki, w Radomiu. 904—3-z

Janowi Dolińskiemu skradziono dowód osobisty, wyd. w gminie Ferlej, pow. Lewartowski. 79-3-z

Dylewski Alle zgubił kartę powołania z 1901 r. wyd. w Łodzi. 73—3-z

Zaginął dowód osobisty na imię Longina Ciesielskiego, wydany w VIII Komisarjacie Pol. Państwowej w Łodzi. 917—3-z

Łazny Stanisław zgubił portfel zawierający: kartę zwolnienia r. 1895, książeczkę wojskową. Łask. znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem— Waryńskiego № 9.

Gendowski Natan Lejb zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 795-2

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**